

Segregujesz? Weź kompostownik

EKOMIASTO Radzyń Podlaski będzie rozdawał mieszkańcom kompostowniki. To nie pierwsza ekologiczna inicjatywa urzędników
STRONA 3

dziennik WSCHODNI

WTOREK 22 STYCZNIA 2019 r.



P3822

Na ścianie dyplom, pod łóżkiem arsenał

ŚLEDZTWO Zanim policja znalazła w jego domu prawdziwy arsenał, Eugeniusz P. zjawił się w Urzędzie Gminy. Kazał przekazać wójtowi, że „nóż myśliwski jest już kupiony”. Kilka lat wcześniej obrzucił fekaliami tablicę smoleńską na Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Urzędnikom nie przeszkodziło to uhonorować go wyróżnieniem „Za zasługi dla Kraśnika”

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

– Ta piątkowa akcja policji to był dla nas szok. O Eugeniuszu mówi się ze wsi, że to taki niegroźny wariat – mówi jedna z mieszanek miejscowości.

– Krzywdy to by raczej nikomu nie zrobił – dodaje inna.

– Miał coś na punkcie polityki. Jak coś mu się nie podobało to nie owijał w bawełnę – dorzuca kolejną z kobiet. – Potrafił to pokazać. Tak jak kilka lat temu w Warszawie.

Nielegalna broń i materiały wybuchowe

W niedzielę policja informuje o aresztowanym tymczasowo 80-latkę z gminy Kraśnik. Podczas piątkowego przeszukania jego domu, mundurowi znajdują pod łóżkiem mężczyzny, w tekturowym pudełku przedmiot przypominający granat i dwa metalowe pakunki z lontem. Mieszkańcy domu zostają natychmiast ewakuowani. Na miejsce przyjeżdżają antyterrorysty z Lublina. Pirotechnicy potwierdzają, że odnaleziony przedmiot to uzbrojony granat bojowy. Funkcjonariusze szukają dalej i odnajdują kolejne niebezpieczne przedmioty: kilka sztuk broni, w tym pistolety, rewolwery, karabin i ponad 140 sztuk amu-



FOT. POLICJA

nicii. Jest też kolejny granat - nieuzbrojony w zapalnik.

Wizyta w urzędzie

Zanim policjanci odnajdują arsenał w domu Eugeniusza P. 80-latek odwiedza Urząd Gminy w Kraśniku. Pyta o wójta Mirosława Chapskiego. Wójta jednak nie zastaje.

– Nie było mnie w pracy, bo jestem na zwolnieniu lekarskim – mówi wójt gminy Kraśnik, któremu pracownicy zrelacjonowali wizytę

80-latkę. – Usilnie chciał, aby przekazać mi, że nóż myśliwski jest już kupiony. Potraktowali te słowa poważnie i poinformowali policję.

Chapski przyznaje, że to pierwszy taki incydent. – Nigdy takich gróźb pod moim adresem nie słyszałem.

– W piątek, ok. godz. 18 wójt gminy Kraśnik złożył zawiadomienie o kierowanych pod jego adresem groźbach karalnych – mówi st. asp. Janusz Majewski, rzecznik

Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

Wczoraj podobne zawiadomienie złożył też jeden z pracowników tej gminy.

Policjanci ustalają też czy 80-latek znęcał się nad swoją rodziną.

– Nie wiem co on sądzi o wójcie. Ale z rodziną nie za dobrze żyje – mówi jedna z sąsiadek 80-latkę. – Zajmuje w domu jedno pomieszczenie. Nawet nie wiem czy ktoś z rodziny z nim rozmawia.

To przez stan wojenny

W domu, gdzie mieszka Eugeniusz P., drzwi otwiera nam kobieta. Nie chce rozmawiać o ostatnich wydarzeniach.

– Już i tak mamy dosyć problemów – tłumaczy. – To urzędnicy z gminy to wszystko nakręcili.

– A to w Warszawie? – dopytujemy.

– Jemu tak się w głowę zrobiło po stanie wojennym – stwierdza.

Kilka lat temu, w sierpniu 2010 r., ogólnopolskie media informowały o mężczyźnie, który rzucił słoikiem z nieczystościami w tablicę upamiętniającą katastrofę smoleńską na Pałacu Prezydenckim. Tym mężczyzną był Eugeniusz P.

Zasłużony dla Kraśnika

Eugeniusz P. w przeszłości działał w opozycji antykomunistycznej. W listopadzie 2017 r. za rządów poprzedniego burmistrza miasta Mirosława Włodarczyka został za to uhonorowany nagrodą „Za zasługi dla Kraśnika”, podobnie jak inni kraśniccy działacze związkowi.

„Jeden z niezłomnych członków Solidarności, zwolniony, kilka razy aresztowany, szykanowany za całą działalność” – napisał we wniosku o przyznanie wyróżnienia Eugeniuszowi P. miejski radny Zbigniew Bartysiak.

– Przyznawanie tych wyróżnień to był bardzo żenujący spektakl – ocenia Tadeusz Członka, wieloletni miejski radny. – Wnioskodawcy w ogóle tych ludzi nie znali. Ani ich życiorysów, ani tego co robią teraz.

– Znam Eugeniusza P. Wcześniej taki nie był – komentuje dziś radny Bartysiak. – To czytany, porządny człowiek. Jest w starszym wieku. Może się zmienić?

Noworodek w piecu. Matka stanie przed sądem

Z SĄDU Jest akt oskarżenia w sprawie głośnej zbrodni w Majdanie Kozłowieckim. Młoda kobieta tuż po urodzeniu dziecka, zawiązała je w worek, wrzuciła do pieca i spaliła. Zwłoki noworodka w piecu znaleźli jej rodzice

JACEK SZYDŁOWSKI

Sprawę Agaty F. badali śledczy z Lubartowa. W poniedziałek skierowali do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko 22-latkę. Studentka jednej z lubelskich uczelni odpowie za zabójstwo swojej nowonarodzonej córki.

Agata F. mieszkała z rodzicami. Podejrzewali oni, że córka jest w ciąży. Kiedy w czerwcu ub. r. poszła ze

swoim chłopakiem na wesele, przeszukali jej pokój. W piecu znaleźli szczątki noworodka. Zawiadomili policję. Dziewczyna została zatrzymana na zabawie weselnej.

Z ustaleń prokuratury wynika, że Agata F. chciała zabić swoje dziecko. Niedługo przed porodem zażyła leki psychotropowe. Urodziła w nocy, w łazience. Poród przebiegł szybko i bez komplikacji.

– Agata F. urodziła w wannie, następnie zawiązała dziecko w foliowe worki, włożyła do w paleńską i spaliła – relacjonuje Katarzyna Świerszcz-Do-bosz, szefowa Prokuratury Rejonowej w Lubartowie. – Ustaliliśmy, że oskarżona działała z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia.

Dziewczyna przekonywała śledczych, że córka urodziła się martwa. Nie

znaleziono na to żadnych dowodów. Z uwagi na stan zwłok, biegli nie byli w stanie jednoznacznie ocenić tej kwestii. Nie ustalono również, w jaki sposób doszło do śmierci dziewczynki. Prokurator przyjął, że dziecko było zdrowe i zdolne do samodzielnego życia. Za zamiarem zabójstwa przemawia również zachowanie Agaty F. przed porodem.

Studentka nie korzystała z opieki lekarskiej.

Chociaż jej bliscy od młodości podejrzewali, że jest w ciąży, dziewczyna konsekwentnie zaprzeczała. Rodzina też ją zapewniała, że pomoże. Agata F. odmawiała jednak wizyt u lekarza.

– Z naszych ustaleń wynika również, że szukała w internecie informacji na temat sposobów na wywołanie poronienia – dodaje Katarzyna Świerszcz-Do-bosz.

Tuż po porodzie bliscy 22-latkę zauważyli, że dziewczyna jest szczuplejsza. Podejrzewali, że mogła w tajemnicy urodzić. Dlatego przeszukali jej pokój.

Razem z Agatą F. policjanci zatrzymali jej partnera. Mężczyzna zapewnił jednak, że nie wiedział o ciąży. Nie postawiono mu żadnych zarzutów. W procesie będzie występował jako świadek. Agacie F. grozi nawet dożywocie.

ROZMOWA z Piotrem Krawcem, nowym dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej

Szpital musi na siebie zarabiać

• Jak wygląda sytuacja w COZL?

– Rozbudowa centrum idzie zgodnie z planem. Mam więc nadzieję, że w tym roku uda nam się ją zakończyć. Kolejne etapy inwestycji też są zabezpieczone pod względem finansowym. Szpital wciąż ma jednak nadal problemy finansowe. Chodzi m.in. o nadwykonania oraz zaległości w płatnościach za programy lekowe, za które NFZ nadal nie zapłacił.

• O jakie kwoty chodzi?

– Kwoty są znaczące. Na aktualne dane z raportu finansowego za ubiegły rok jeszcze czekam. Podobnie jak na informacje o zadłużeniu szpitala. Mam nadzieję, że jak najszybciej uda mi się dojść do porozumienia z NFZ w sprawie nadwykonania. Z drugiej jednak strony jednorazowy zastrzyk pieniędzy z funduszu radykalnie nie zmieni kryzysowej sytuacji. Na płynność finansową ma też wpływ bieżąca działalność placówki. Wynagrodzenia dla pracowników są wypłacane w terminie, ale niektóre płatności m.in. niektóre dostawy leków i jednorazowego sprzętu czy opłaty za media, są realizowane nawet z dwumiesięcznym opóźnieniem.

• Jakże pan widzi rozwiązanie tej sytuacji?

– Nie będę oryginalny jeśli powiem, że konieczne



FOT. COZL

jest ograniczenie kosztów i zwiększanie przychodów, m.in. poprzez jak najlepsze realizowanie kontraktu z NFZ. Żeby szpital zarabiał.

• Czy oznacza to redukcję zatrudnienia?

– Na pewno będę chciał spotkać się z załogą i porozmawiać o otwarciu o bieżącej sytuacji (pierwsze spotkanie odbyło się wczoraj – red.). Nie planuję redukcji zatrudnienia, ale na pewno będę analizował działanie każdej jednostki m.in. pod kątem organizacji pracy i dostosowania do rzeczywistych potrzeb szpitala. Mówiąc wprost – będę chciał sprawdzić jakie obowiązki mają pracownicy i czy są one odpowiednio rozplanowane, czy np. komuś trzeba dać dodatkową pracę, bo ma jej za mało, a komuś odjąć.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Segregujesz śmieci? Dostaniesz kompostownik

EKOMIASTO Radzyń Podlaski będzie rozdawał mieszkańcom kompostowniki. To nie pierwsza ekologiczna inicjatywa urzędników. – Wcześniej namawialiśmy do ponownego używania przedmiotów lub sprzętów. Można przecież wymienić je z sąsiadem – zachęcają

EWELENA BURDA

Będziemy bezpłatnie udzielać kompostowników mieszkańcom Radzyna – zapowiada Piotr Tarnowski, inspektor Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym w radzyńskim magistracie.

Są jednak pewne warunki do spełnienia. Trzeba być właścicielem domu jednorodzinnego i w terminie płacić za wywóz śmieci (segregowanych).

Przez 5 lat kompostowniki będą należeć do miasta, potem przejdą na własność mieszkańców. Podobny program od kilku lat z powodzeniem realizuje np. Wrocław.

Zainteresowani kompostowaniem odpadów zielonych mieszkańcy Radzyna muszą złożyć w urzędzie specjalny wniosek.

– Najpierw chcemy zebrać wnioski, aby zobaczyć ilu będzie chętnych. Zależy nam, aby kompostownik otrzymał każdy zainteresowany. Tak, żeby kompostowanie stało się procesem naturalnym i oczywistym – tłumaczy Tarnowski.

Pierwsze kompostowniki trafią do mieszkańców Radzyna do końca marca.

– Zakupimy je ze środków własnych. Przy zakupie



FOT. UM RADZYŃ PODLASKI

kolejnych sięgniemy też po fundusze zewnętrzne – zapowiada urzędnik.

Do wyboru będą pojemniki 400- oraz 700-litrowe.

– Mają służyć mieszkańcom do zagospodarowania odpadów kuchennych i zielonych z ogrodu czy z sadu. W procesie kompostowania otrzymuje się żyzny, ekologiczny nawóz – podkreśla Tarnowski. – Mieszkańcy bloków też mogą złożyć wnioski o kompostownik, ale pod warunkiem posia-

dania zamieszkałej nieruchomości jednorodzinnej na terenie Radzyna Podlaskiego.

Miasto ma ambicje, by z każdym rokiem uzyskiwać lepszy poziom recyklingu i zmniejszać koszty zagospodarowania odpadów biodegradowalnych.

Przypomnijmy, że jesienią Radzyń Podlaski znalazł się w gronie laureatów konkursu „Eco-Miasto”. Władze miasta już w 2016 roku ruszyły z promowaniem

przedomowych kompostowników. Wszystko dlatego, że „lawninowo” wzrosła wówczas ilość odpadów zielonych z osiedli domów jednorodzinnych. Zdarzało się, że przed jedną posesją wystawionych było nawet 20 worków.

– Poza tym zachęcaliśmy mieszkańców do ponownego używania przedmiotów lub sprzętów. Można przecież wymienić je z sąsiadem – proponuje Tarnowski.

Nowy festiwal w Lublinie. Swawola niszczy, Śleboda jest mądra

KULTURA 19 lutego w lubelskim Teatrze Starym rozpocznie się Festiwal Danuty Szaflarskiej „Śleboda/Danutka”. W programie koncert, filmy, spektakl i spotkania. Nagrodę „Gong Danutki” otrzyma Janusz Gajos

Festiwal poświęcony jest znakomitej polskiej aktorce, Danucie Szaflarskiej, zaprzyjaźnionej z Teatrem Starym, z inicjatywy której do teatru wrócił gong.

– W czasie remontu była u nas dwukrotnie, gościła na otwarciu, otwierała program filmowy. Ten festiwal powstał z wdzięczności – mówi Karolina Rozwód, dyrektorka Teatru Starego.

– Znakomitych aktorów jest coraz mniej. Danuta Szaflarska zakochała się w Lublinie, a my zakochaliśmy się w niej. To okazja, żeby przypomnieć jej wielkie role – dodaje prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

W nazwie wydarzenia odwołanie do Ślebody.

„To jest coś różnego od swawoli. Swawola niszczy. Śleboda jest mądra. A z czło-



FOT. MACIEJ KACZKOWSKI

Córki Danuty Szaflarskiej: Maria Ekier i Agnieszka Cypel

wieka śleboda potrafi wydobyć to, co najlepsze” – pisał ks. Józef Tischner.

Danuta Szaflarska kochała góry. Często odwiedzała

rodzinne Kosarzyska, gdzie miała drewniany dom.

Dyrektorem festiwalu został Michał Merczyński, pomysłodawca i pierwszy

dyrektor festiwalu Malta, wybitny menadżer kultury. Zapewnia, że nowy festiwal nie będzie budowaniem pomnika.

– Śleboda to jest wolność, która była dla niej ważna. Z kilkuset zarejestrowanych ról i wystąpień spróbujemy przypomnieć postać Szaflarskiej przez sztukę aktorstwa – tłumaczy Merczyński.

W koncercie inauguracyjnym (19 lutego) w Teatrze Starym wystąpi zespół Dolina Popradu, ulubiona grupa aktorki.

– O 20.30 zapraszam do Hades Szeroka na Cafe Chantant „Zakazane piosenki”. Będzie wodzirej, teksty piosenek i muzyka. Ja zaśpiewam pierwszy, potem wy – mówi Merczyński.

W sobotę, 23 lutego o 19 Janusz Gajos dostanie nagrodę Gong Danutki. W niedzielę na finał festiwalu o 20 zobaczymy głośną „Mszę za Miasto Arras” z Gajosem.

Erwin Axer mówił: „Danusia zawsze była otwarta na życie. Ale dziś widać, że kiedy zajmuje się teatrem, to jest w tym cała prawda. Każda jej rola błyszczy jak kryształ. Praca z nią należy do największych przyjemności reżysera. Ona jest tym kamertonem, który pozwala oceniać czystość gry całej orkiestry”.

Nowy festiwal to świetny pomysł. Ma szansę być wspomnianym kamertonem dla polskiego teatru. A Lublin ma szansę inspirować polski teatr i film. Na pierwszej edycji pojawi się wiele gwiazd polskiego teatru, filmu i telewizji. To niebywała okazja do rozmów, spotkań i osobistych inspiracji. To także kolejny, ogólnopolski krok w rozwoju Teatru Starego z Lublina.

WALDEMAR SULISZ

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelme: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelme 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Nowy prezydent nie potrzebuje luksusowego vana

BIAŁA PODLASKA Miejski Zakład Komunikacyjny sprzedaje Multivana Highline, którego zakup w 2017 roku zlecił miejskiej spółce ówczesny prezydent Dariusz Stefaniuk (PiS)

Volkswagen multivan kupiony został w sierpniu 2017 roku w wyniku przetargu. Kosztował 152 197,50 zł netto. Nie wiadomo dlaczego zakupu pojazdu nie odnotowano w miejskim rejestrze umów.

– Zwróciliśmy się do urzędu, że chcemy zakupić samochód do przewozu osób niepełnosprawnych, bo chcieliśmy dodatkowo na tym samochodzie zarabiać. Wówczas pan prezydent powiedział, że zamiast do przewozu osób niepełnosprawnych, możemy kupić auto, które miasto wykorzysta do potrzeb reprezentacyjnych

– tłumaczy prezes MZK Bogdan Kozioł.

Za wynajem samochodu magistrat płacił miejskiej spółce 1,2 tys. zł miesięcznie.

– To nam wystarczyło na pokrycie kosztów amortyzacji. Nie ponosiliśmy strat – mówi Kozioł. Ale zarazem przyznaje, że wynajmów zewnętrznych było niewiele. – Chyba ze względu na to, że auto ma 7, a nie 9 miejsc dla pasażerów – przypuszcza prezes.

Po przebiegu widać, że miejsca urzędnicy nie korzystali z vana zbyt często. Jeździli nim na przykład do białoruskiego Brześcia. Przypomnijmy też, że prezydent Białej



FOT. EVELINA BURDA

Volkswagen multivan kosztował 152 197,50 zł netto. Zakupu pojazdu nie odnotowano w miejskim rejestrze umów

Podlaskiej do dyspozycji ma służbowe auto – skodę superb.

2 stycznia wygasła roczna umowa między miastem a MZK na wynajem auta.

– Obecnie urząd miasta nie jest zainteresowany przedłużeniem tej umowy. Jest to auto bardzo drogie i mimo tego, że w swojej klasie jest to pojazd luksusowy, to nie odpowiada naszym potrzebom – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka nowego prezydenta Michała Litwiniuka. – Samochód jest nieprzystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ma siedem miejsc dla pasażerów. Dlatego prezydent nie widzi możliwości utrzymywania tak

drogiego pojazdu przez kolejny rok – dodaje.

Miejska spółka wystawiła vana na sprzedaż. Cena wywoławcza to 160 tys. zł.

– Jest spore zainteresowanie – przyznaje prezes MZK. – Samochód jest w bardzo dobrym stanie. Jest niemal fabrycznie nowy. Myślę, że odzyskamy swoje pieniądze

Pojazd można oglądać w zajezdni MZK przy ulicy Brzegowej 2. Oferty można składać do 31 stycznia.

Po przegranych wyborach na prezydenta Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk (PiS) został wicemarszałkiem województwa lubelskiego.

EVELINA BURDA

Najważniejszy moment w życiu

SPOŁECZEŃSTWO 18 osób mieszkających na terenie województwa lubelskiego odebrało wczoraj akty nadania polskiego obywatelstwa. Dostali też egzemplarze Konstytucji i biało-czerwone flagi



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wiktor Leonienko (na zdjęciu z lewej) wychował się w Błagowieszczeńsku w azjatyckiej części dzisiejszej Rosji, tuż przy granicy z Chinami. Do Polski trafił w wieku 16 lat.

– Od tamtej pory starałem się spełnić warunki, żeby otrzymać polskie obywatelstwo i udowodnić, że na nie zasługuję – opowiada Leonienko, który obecnie mieszka w Puławach. Uczy matematyki w jednej z tamtejszych szkół i pracuje jako instruktor nauki jazdy.

– Moim zdaniem polskość to przede wszystkim mentalność i pod tym względem od dawna czuję się Polakiem.



Ale dzisiejszy dzień to chyba najważniejszy moment w moim życiu, początek nowego rozdziału. Będę mógł przystąpić do egzaminu na nauczyciela mianowanego, bo do tej pory nie miałem takiej możliwości. Będę mógł także uczestniczyć w wyborach. Często w rozmowach ze znajomymi o polityce

moje zdanie się nie liczyło, bo nie miałem prawa głosu – dodaje.

– Wolność na tym polega, że oprócz praw mamy też obowiązki i taką wolność w Polsce chcemy umacniać i rozwijać – mówi wojewoda lubelski Przemysław Czarnek podczas uroczystości wręczenia aktów obywatelstwa przy-

znanych przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Dokumenty odebrało 16 dorosłych i dwoje dzieci. Osoby te w większości mają polskie pochodzenie, są małżonkami polskich obywateli bądź studentami. 14 z nich z pochodzenia jest Ukraińcami, a czworo – Białorusinami.

W całym 2018 roku do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły 394 wnioski o nadanie obywatelstwa polskiego. W tym czasie prezydent RP nadał obywatelstwo 178 osobom zamieszkującym teren województwa lubelskiego. Rok wcześniej taki dokument otrzymało 167 osób z naszego regionu.

TOMA

Miliony płyną na konto WOŚP

Na koncie Fundacji WOŚP jest już 48,4 mln zł z deklarowanych 92,1 mln zł – mówi Jerzy Owsiak na wczorajszej konferencji prasowej poświęconej 27. finałowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zaskoczeniem jest też wynik spontanicznej internetowej akcji - zbiórki zorganizowanej przez Patrycję Krzywińską pod hasłem „Zapełnijmy po brzegi ostatnią puszkę Pana Prezydenta na rzecz WOŚP” (zamordowany prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zebrał podczas tegorocznego finału ponad 5,6 tys. zł – red.), której efekt przerósł najśmielsze oczekiwania.

Celem był tysiąc złotych. Tymczasem w wirtualnej puszcze ok. godz. 13 było



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, ARCHIWUM

ponad 1,5 mln zł. O godz. 19 było już 2,2 mln zł. Kwota rosła nawet o kilka tysięcy złotych w ciągu minuty. Za te pieniądze zostanie kupiona karetka neonatologiczna.

Owsiak podkreślił, że cały czas można wpłacać pieniądze na rzecz WOŚP

i brać udział w licytacjach. Ostateczną kwotę zebraną podczas 27. finału fundacja ma podać 8 marca.

Jurek Owsiak nawiązał też sytuacji po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i swojej decyzji o rezygnacji z funkcji prezesa Fundacji.

– Ten tydzień był dla mnie jak pobyt w kosmosie – podsumował Owsiak. I przyznał, że nie spodziewał się aż takiej skali poparcia ze strony Polaków z kraju i zagranicy m.in. w ramach internetowej akcji #muremzaowskiakiem.

– To co się wydarzyło, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Nie spodziewałem się tego kompletnie. Bardzo wszystkim dziękuję – podkreślił.

Skrytykował też TVP za nieprawdziwe informacje i nieobiektywne materiały (złożył już w tej sprawie skargę do KRRiT i zapowiedział, żełoży też do sądu).

– Bądźmy razem przeciwko językowi pogardy, przeciwko mowie nienawiści. Nie napędzajcie spirali, nie obrażajcie ludzi – zaapelował do polityków.

(K.P.)

Zootechnik na drogach wojewódzkich

KADRY Andrzej Sieńko został p.o. dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Gwoźdź, który szefował ZDW od 2012 roku. Andrzej Sieńko ma 64 lata. Jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie na Wydziale Zootechniki, a także kierunku budownictwo w Państwowej Szkole Budownictwa w Lublinie (technik budownictwa). Urząd Marszałkowski informuje także, że Andrzej Sieńko ma 45-letnie doświadczenie zawodowe zdobyte m.in. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Niedrzwicy Dużej (jako kierownik Zakładu Remontowo-Budowlanego) czy w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie (na stanowisku starszego Technika-Hydrologa). W latach 2002-2006 był starszym inżynierem w PKP PLK, a od 2006 do 2008 roku pracował jako Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Łowieckiej. Od 2008 roku do dziś



FOT. UWML

związany jest z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie, gdzie pełni funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Administracji i Zaplecza Technicznego. Andrzej Gwoźdź był dyrektorem od 2012 r. Do tej pory najdłuższefował tej instytucji. Za jego kadencji powstała m.in. nowa droga 747, wyremontowano spory odcinek drogi 835, zbudowano most w Kamieniu i wiele innych inwestycji. (P.P.)



Zamkną Fabryczną na kilka miesięcy

UTRUDNIENIA Ratusz zmienia zdanie i zgadza się na zamknięcie ul. Fabrycznej na czas wymiany mostu na Czerniejówce, choć do niedawna urzędnicy twierdzili, że można przeprowadzić budowę bez wyłączania jezdni. Ulica ma być zagrodzona po 10 lutego. Ruch wróci tu jesienią.

DOMINIK SMAGA

Obok mostu w ciągu ul. Fabrycznej ustawiana jest już baza budowy. Zagrodzony jest chodnik po stronie Gali, gdzie sporo miejsca zajmują kontenery, a na miejsce zwożone są również materiały niezbędne na placu budowy.

Wymiana sfatygowanego mostu będzie prowadzona równocześnie z przebudową pobliskiego ronda. Wykonawca wszystkich tych prac musi się z nimi uporać do października, tymczasem przez pięć mie-

sięcy od otrzymania placu budowy zdążył wykonać zaledwie 5 proc. kontraktu.

Drogowcy dość długo przekonywali władze miasta, że nie można zburzyć starego mostu i zbudować nowego bez zamykania jezdni. W końcu Ratusz uległ, zmienił zdanie i wstępnie zgodził się na wyłączenie ul. Fabrycznej z ruchu.

– Zamknięcie ulicy wprowadzone byłoby w dni przypadające na ferie zimowe – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Wyko-

nawca robót przedstawił już swój pomysł na tymczasową organizację ruchu. – Pomysł sprowadza się do całkowitego wyłączenia z ruchu ul. Fabrycznej i poprowadzenia ruchu ul. Wolską. Aktualnie wykonawca konsultuje te kwestie z policją.

• Komunikacja miejska miałaby trafić na ul. 1 Maja, ale tylko w jednym kierunku: od ul. Kunickiego i Wolskiej w stronę ronda przy Gali. • W przeciwnym kierunku obowiązywać ma objazd przez ul. Lubelskiego Lipca '80 i Wolską.

– W przypadku otwarcia dla ruchu ul. 1 Maja, skierowane zostaną tamtędy w jednym kierunku linie: 3, 6, 7, 16, 17, 23, 29, 55, 156, 157, 159 i 160 – informuje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Ale jednocześnie zastrzega: – Nadal czekamy na ostateczne decyzje w tej sprawie.

Zamknięcie ul. Fabrycznej i wysłanie autobusów na objazd będzie wymagało od drogowców sporo przygotowań. Konieczne będzie m.in. inne wyprofilowanie zakrętu w prawo z Wolskiej w ul. 1 Maja,

bo bez tego dłuższe pojazdy mogą zwyczajnie nie zmieścić się na skrzyżowaniu.

Przypomnijmy, że w ramach tej samej inwestycji przesunięte ma być rondo przy Gali, wymieniona będzie konstrukcja pobliskich jezdni, natomiast ul. Lubelskiego Lipca '80 przestanie „pożyczać” wyjazd do ronda od ul. 1 Maja. Na skrzyżowaniu Fabrycznej z Bronowicką ma powstać sygnalizacja świetlna, a od ronda aż do skrzyżowania z ul. Sulisławicką i Grabskiego wytyczone mają być buspasy.

Czy macie już plany na lato?

KULTURA Ogłoszone zostały już terminy czterech letnich festiwali: Nocy Kultury, Innych Brzmień, Carnavali Sztukmistrzów oraz Jarmarku Jagiellońskiego. Pierwsza z tych imprez odbędzie się w nocy z 1 na 2 czerwca, a jako jej lokalizację ponownie wskazano staromiejskie uliczki oraz śródmieście. Inne Brzmienia na Błoniach

i Starym Mieście potrwają w tym roku od 27 do 30 czerwca. Niecały miesiąc później czeka nas Carnaval Sztukmistrzów (od 25 do 28 lipca), natomiast jarmark, jak ogłosiły organizujące go Warsztaty Kultury, ma potrwać od 16 do 18 sierpnia na Starym Mieście oraz na Błoniach pod Zamkiem.

(DRS)

ROZMOWA ze Zbigniewem Wojciechowskim, wicemarszałkiem województwa lubelskiego

Kryzys trzeba zażegnać

• **Jakie problemy mają szpitale i które z nich są w najtrudniejszej sytuacji?** Chodzi przede wszystkim o problemy ekonomiczne. Co jednak pocieszające, nie przekłada się to na jakość udzielanych świadczeń. Mimo problemów finansowych lecnicstwo jest na wysokim poziomie i na pewno nie pozwolę, żeby to się zmieniło. Największy dług ma szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie – aż ponad 300 mln zł. To najbardziej zadłużony szpital w województwie lubelskim i jeden z najbardziej zadłużonych w kraju. To jednak nie przełożyło się na standardy opieki medycznej. Pacjenci nie mają powodów do obaw. Szpital cały czas się modernizuje i inwestuje. Kryzys finansowy trzeba jednak zażegnać. Trudna sytuacja finansowa jest także w szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej i w szpitalu wojewódzkim w Chełmie. Dlatego potrzeba nam kompleksowego planu naprawczego. Mówiłem też o tym kilka tygodni temu podczas spotkania w Ministerstwie Zdrowia, bo



Zbigniew Wojciechowski, wicemarszałek województwa lubelskiego podczas zeszlotygodniowego otwarcia szpitalnego oddziału ratunkowego szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie

zdajemy sobie sprawę, że bez wsparcia resortu będzie trudno z pełnym uzdrowieniem sytuacji ekonomicznej.

• **Czy wśród szpitali marszałkowskich jest taki, który dobrze sobie radzi?**

Za taki wzorcowy szpital m.in. pod kątem dodatniego wyniku finansowego możemy uznać szpital wojewódzki w Białej

Podlaskiej. W takim kierunku chcemy poprowadzić zmiany w pozostałych jednostkach. Po opracowaniu konkretnych rozwiązań przez radę i przedstawieniu ich zarządowi województwa oraz radnym sejmiku będziemy chcieli przeprowadzić szersze konsultacje społeczne z pracownikami i pacjentami.

• **Zapowiedział pan powoła-**

nie rady społecznej, która ma pomóc w naprawie sytuacji ekonomicznej szpitali marszałkowskich w województwie lubelskim. Kto wejdzie w jej skład?

Skład mamy już prawie gotowy, ale czekam na jego zatwierdzenie przez zarząd województwa. Na razie nie będę więc wskazywał personalnie. Mogę jednak zapewnić, że wśród ekspertów są osoby, które mają duże doświadczenie nie tylko w medycynie ze względu na zawód lekarza, ale też w zarządzaniu. Mamy świetnych menadżerów, którzy zajmują się m.in. kierowaniem jednostkami medycznymi i realizowali w nich plany naprawcze, restrukturyzacje. A nas też to czeka, będziemy więc mieli okazję skorzystać z ich wiedzy teoretycznej i praktycznej. Większość osób, które będą pełnić albo rolę stałego członka rady albo konsultanta pracuje w województwie lubelskim, ale są też osoby spoza naszego regionu. Chciałbym, żeby rada została powołana najpóźniej na przełomie stycznia i lutego.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Pani Mecenasa
Barbarze CHMIELEWSKIEJ
Jej Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci
MEŻA

moc najszczerzych wyrazów współczucia
i wsparcia

przesyła
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
PHUT TRANSHURT – Galeria OLIMP





FOT. ARCHIWUM

Dłuższe spacery bez błota

WYPOCZYNEK Ponad 2 mln zł spodziewa się wydać Urząd Miasta na urządzenie nowych części parku Jana Pawła II, który ciągnie się wzdłuż całych Czubów. Ratusz przymierza się do wykonania robót, których nie udało się przeprowadzić w zeszłym roku. Urządzanie nowych części parku miałoby się rozpocząć wczesną wiosną

DOMINIK SMAGA

– Zakładamy, że prace w parku zakończą się na jesieni – zapowiada Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta. Dzisiaj park zaczyna się koło wiaduktów, którymi biegnie ul. Jana Pawła II (na wysokości Szafirowej), a kończy w połowie długości os. Górki. Jednak sama dolina jest nieco dłuższa, bo z jednej strony ciągnie się wzdłuż os. Łęgi aż do ul. Orkana (na zdjęciu), a z drugiej sięga prawie do ronda przy Nadbystrzyckiej.

Właśnie w tych kierunkach Urząd Miasta zamierza przedłużyć alejki. Zażytyli sobie tego sami mieszkańcy, którzy głosowali na dwie parkowe inwestycje zgłoszone do budżetu obywatelskiego. Jedna

z nich (wybrana w głosowaniu mieszkańców jesienią 2016 r.) miała polegać na przedłużeniu alejki o 500 metrów wzdłuż os. Łęgi, natomiast druga (wybrana jesienią 2017 r.) dotyczyła odcinka przy os. Górki.

Ani jednej z tych inwestycji nie udało się wykonać w zeszłym roku, bo władze miasta nie zdołały wybrać wykonawców robót. Urząd Miasta

ogłosił dwa przetargi, ale obydwa zostały unieważnione, bo nie wpłynęła ani jedna oferta.

Ratusz już zapowiada, że w tym roku ponownie spróbuje zabrać się za urządzenie nowych części parku. Pierwszy przetarg został ogłoszony wczoraj, dotyczy odcinka przy os. Górki, a termin zakończenia robót został ustalony na 30 września. Poszuki-

wania wykonawcy drugiej części, jak wynika z planu miejskich zamówień, mają się rozpocząć najpóźniej w marcu. Kiedy można się spodziewać drugiego przetargu? – W najbliższych tygodniach – odpowiada Mazurek-Podleśna. Ratusz nie zamierza zmieniać zakresu planowanych prac.

Na obie inwestycje Urząd Miasta ma do wydania ponad 2 mln zł.

NA CO CZEKAMY

- Ogłoszony wczoraj przetarg dotyczy budowy chodnika oraz drogi rowerowej wraz z oświetleniem w miejscu wydeptanej ścieżki wzdłuż os. Górki, co będzie się wiązało z wycinką trzech drzew. Obok, koło istniejącej już siłowni, ma powstać plac do parkour, a nieco dalej, na wysokości bloku przy Szmaragdowej 44 zaplanowano plac zabaw.
- Drugie zlecenie, na które dopiero będzie ogłaszany przetarg, ma dotyczyć przedłużenia oświetlonej ścieżki spacerowej oraz drogi rowerowej od ul. Jana Pawła II do Poznańskiej oraz urządzenia placu zabaw dla dzieci i ogrodzonego wybiegu dla psów, a także schodów do ul. Rzeszowskiej.

Przeprowadzka pomogła

EFEKTY Nawet o sto osób dziennie więcej udaje się obsługiwać miejskiemu Wydziałowi Komunikacji dzięki przeprowadzce do nowej siedziby przy ul. Czechowskiej 19a. Urzędnicy pracują tu od tygodnia. – Pierwszego dnia w nowej lokalizacji wydział obsługiwał ponad 830 osób, podczas gdy zwykle w poniedziałki przyjmował ponad 700 – informuje Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Poprawa szybkości obsługi jest spowodowana

pracą większej liczby stanowisk do rejestracji i dodatkowych stanowisk do odbioru gotowych dokumentów.

W wynajętych przez urząd pomieszczeniach interesanci mogą liczyć nie tylko na szybszą obsługę, ale także na bardziej komfortowe warunki, bo mają tu poczekalnię z prawdziwego zdarzenia. – Zorganizowanie takiego miejsca w budynku przy ul. Leszczyńskiego niestety nie było możliwe ze względu na niewystarczające warunki lokalowe – wyjaśnia Mazurek-Podleśna. **(DRS)**

Drożej w szaletach

PODWYŻKA Już nie złotówkę, ale dwa złote ma wynosić opłata za korzystanie z miejskich toalet publicznych na pl. Litewskim, koło Zamku i obok Dworca Głównego PKP. Do zatwierdzenia podwyżki prezydent namawia Radę Miasta, która będzie głosować w tej sprawie 31 stycznia. Opłata

miałaby wzrosnąć po dwóch tygodniach od opublikowania uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Od 1 kwietnia miasto zamierza zacząć pobierać dwuzłotową opłatę również za korzystanie z darmowego dziś szaletu w Ogrodzie Saskim. **(DRS)**

Nowe miejsce na nowe bloki

PLANY Budowę nowych bloków mieszkalnych przy Nadbystrzyckiej przewiduje plan zagospodarowania terenu, nad którym w przyszłym tygodniu głosować mają miejscy radni. Opracowany w Urzędzie Miasta projekt nowego planu dotyczy nieruchomości leżących w pobliżu ul. Wąwozowej. Teraz stoją tu stare budynki, a najstarszy z nich powstał jeszcze przed II wojną światową.

Planiści dopuszczają w tym miejscu zabudowę mieszaną: jedno- lub wielorodzinną. Bliżej ul. Nadbystrzyckiej budynki mogłyby mieć najwyżej dwie kondygnacje nadziemne, zaś bliżej osiedla dozwolona byłaby

zabudowa trzykondygnacyjna.

Ścisłe określona ma być minimalna liczba miejsc parkingowych przypisanych do budynku. W przypadku zabudowy jednorodzinnej inwestorzy będą musieli zapewnić co najmniej dwa miejsca postojowe na jeden lokal mieszkalny. Natomiast w przypadku zabudowy wielorodzinnej wymagane minimum to 1 miejsce parkingowe na każdy lokal o powierzchni do 50 mkw., większym mieszkaniom trzeba będzie zapewnić 1,2 miejsca, zaś największym (mającym ponad 70 mkw.) deweloper musiałby zapewnić 1,5 miejsca postojowego. **(DRS)**

Razem w walce z rakiem. Przyjaciele wspierają Agnieszkę

POMOC Już 14 lat temu usłyszała, że może umrzeć w ciągu kilku minut, ale wola życia była w niej bardzo silna. Kilka miesięcy temu spadło na nią kolejne nieszczęście. Teraz przyjaciele walczącej o zdrowie Agnieszki organizują dla niej koncert i aukcję charytatywną. „Alpaka pokona raka!” już w piątek

Agnieszka Jarmuł jest prezesem Fundacji 5Medium, od lat działa aktywnie na rzecz dzieci i młodzieży oraz seniorów na Lubelszczyźnie. Angażuje się również w wolontariat i koordynację projektów edukacyjnych, jest też animatorką kultury.

Po raz pierwszy usłyszała fatalną diagnozę gdy miała 20 lat. Przeszła operację, lekarze wycięli jej gigantyczną torbiel. Natomiast w lipcu zeszłego roku lekarze zdiagnozowali u niej nowotwór. Rak zapalny to jeden z najgroźniejszych typów nowotworu. Zrazem jest bardzo rzadki – ma go zaledwie kilka procent chorujących. Prezes Fundacji 5Medium jest w trakcie chemioterapii. Czekają ją operacja, przejdzie leczenie i rehabilitację.



Za 9 dni kończy się internetowa zbiórka pieniędzy na portalu zrzutka.pl, którą założyła Agnieszka Jarmuł. Udało jej się błyskawicznie zebrać zakładane 50 tysięcy złotych, a teraz celem jest zgromadzenie dwukrotnie

większej kwoty. Darczyńcy wpłacili już ponad 91 tysięcy złotych.

Pomoc swojej chorej koleżance chcą ludzie związani z lubelską kulturą.

W piątek 25 stycznia (godz. 19.00) organizu-

ją w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie koncert i aukcję charytatywną „Alpaka pokona raka!”. Na scenie wystąpią: Łukasz Jemioła, Melomeni, Nie-winni, Mohipisian, Ayarise i Wkrocze.

MOŻESZ POMÓC

Chętni mogą pomóc na kilka sposobów: ● kupując bilet na koncert, przekazując rzeczy na aukcję, ● wrzucając pieniądze do puszek, ● rozliczając 1 proc. podatku (nr KRS 0000270809, wpisując w polu Informacje Uzupełniające „Jarmuł, 10482”) lub ● wysyłając sms (treść „POMOC 10482” pod numer 75 165). ● Można także zorganizować własną zbiórkę pieniędzy.

- Dla Agnieszki jest to bardzo gorący okres, bo wiele się dzieje wokół niej. Wszystko to są jednak bardzo pozytywne działania, jest dużo pozytywnej energii – mówi Tomasz Klisz, jedna z osób zaangażowanych w to wyda-

zenie. - Od samego początku pojawiła się bardzo duża chęć pomocy. Line-up mamy zróżnicowany, ale jest wspólny mianownik – właśnie ta chęć pomocy.

- Mam nadzieję, że Agnieszka czuje się dobrze, bo 21 stycznia ma urodziny. W czwartek przyjmuje ostatnią chemioterapię, więc jest to dla niej szczególny moment. Ciągłe stara się walczyć, mimo że czasem ją boli – tłumaczy Dariusz Figura, jeden z organizatorów koncertu. - Agnieszka długo trzymała swoją chorobę w tajemnicy. Kiedy ogłosiła to publicznie, to od razu zebrała się grupa osób, które chciały jej pomóc. Sama zwróciła się do mnie, żebym zajął się koordynowaniem tego wydarzenia. Spływają do nas kolejne rzeczy na aukcję, z artystami też nie było żadnego problemu – dodaje. **KRZYSZTOF KURASIEWICZ**



FOT. MIROSLAW TREMBECKI

Encyklopedia na sto lat

UCZELNIE Blisko trzy tysiące haseł i biogramy ponad dwóch tysięcy związanych z uczelnią osób zawiera „Encyklopedia 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”. Wczoraj oficjalnie zaprezentowano dwutomowe wydawnictwo

- Zamyśl tej publikacji wynika z tego, że stuletnią historię uczelni tworzyli ludzie. Ci, którzy ją zakładali, później zabiegali o to, żeby jej struktury krzepły, osoby, które były z nią związane w czasach trudnych i te, które pracują tu obecnie – mówi ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL.

Dzieło prezentuje stuletni dorobek uniwersytetu nie tylko w zakresie działalności dydaktycznej i naukowej, ale też wkład środowiska akademickiego w życie społeczno-polityczne, literackie,

artystyczne i religijne kraju. Blisko dwie trzecie haseł to biogramy pracowników, absolwentów, darczyńców czy doktorów honoris causa. Są też informacje o dawnych i obecnych jednostkach uczelni oraz działających na niej stowarzyszeniach, organizacjach czy studenckich kół naukowych. Prace nad wydawnictwem rozpoczęto pod koniec 2014 roku.

- W marcu 2015 roku złożyliśmy wniosek o ministerialne dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju

Humanistyki. Został on jednak odrzucony jako inicjatywa o niskim znaczeniu dla rozwoju polskiej nauki. To tylko zmotywowało nas do dalszej pracy i kreatywności w poszukiwaniu funduszy – opowiada dr Edward Gigilewicz, redaktor naczelny wydawnictwa. Dwutomową encyklopedię można kupić za pośrednictwem strony internetowej Wydawnictwa KUL. Obecnie obowiązuje promocyjna cena w wysokości 186 zł.

TOMA

Filozofia dla najmłodszych

KULTURA „Jeżozwierze” to tytuł bajki filozoficznej, którą napisała i zilustrowała Monika Trypuz. Autorka zbiera pieniądze, żeby jej wyjątkowa praca już w marcu trafiła do księgarni

Monika Trypuz to projektantka grafiki prowadząca m.in. autorskie warsztaty z dziećmi w cyklu „Dedek czyta!” w Dzielnicowym Domu Kultury „Węglin”.

- Kiedy moja córka Marysia miała 3 lata zamówiłam dla niej bajki filozoficzne – opowiada graficzka. - Kiedy przyszły byłam zdęgowana, bo były bardzo źle wykonane graficznie i treściowo niedostosowane do możliwości dziecka. Mąż stwierdził wtedy, że mogę je zrobić lepiej. Tak powstała książka. Potem przeleżała kilka lat w szufladzie, a teraz nadszedł na nią czas. Wpadłam na pomysł stworzenia serii bajek filozoficznych, bo w naszym kraju jest ich deficyt. Za granicą są zaś bardzo popularne.

„Jeżozwierze” to książka opowiadająca o relacjach między ludźmi na przykładzie jeżozwierzy. Jest zima i jeżozwierze chcą się ogrzać, tulą się do siebie.

Niestety szybko doświadcza ją ból z uwagi na wbijające się w ciała kolce. Jak znaleźć dystans między sobą, nie raniąc się wzajemnie?

- O tym jest ta książka stworzona z myślą o dzieciach przedszkolnych i wczesnoszkolnych – mówi Monika Trypuz. - Filozofowie zastanawiają się jak żyć i dlatego są najlepszymi nauczycielami pokazującymi co dobre, a co złe oraz jak żyć pięknie i dobrze. Takie proste prawdy są dzieciom bardzo potrzebne.

Dynamiczny, rytmiczny tekst książeczki, jak i oprawa graficzna składająca się z dwóch kontrastowych kolorów: błękitu i granatu sprawiają, że trudne treści filozoficzne, stają się zrozumiałe dla dzieci.

- Na kanwie tej książki wielokrotnie przeprowadzałam już warsztaty z dziećmi w wieku przedszkolnym w Centrum Kultury w Lublinie w Pracowni Sztuczki, w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin w Lublinie oraz w wybranych przedszkolach na terenie Lublina. Książeczka została bardzo dobrze przyjęta przez dzieci – opowiada autorka, która na platformie pomagam.pl chce zbierać teraz 10 tys. zł na wydanie książki, która już w marcu może znaleźć się w księgarniach internetowych.

ASK

Unijne miliony na lepsze przystanki

INWESTYCJE W Lublinie powstaną nowe węzły przesiadkowe komunikacji miejskiej, które będą wyposażone w toalety dla pasażerów oraz parkingi, także te dla rowerzystów. W planie jest również budowa dodatkowego przystanku koło pl. Singera. Władze miasta dostaną na ten cel ponad 36 mln zł unijnej dotacji

DOMINIK SMAGA

O takiej kwocie mówi umowa podpisana wczoraj przez władze Lublina z samorządem województwa rozdzielającym unijne fundusze. - Te pieniądze zostaną przeznaczone na rozwój miasta. Jest to inwestycja wyciekająca i bardzo dobrze zorganizowana – podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa.

- Podpisana umowa gwarantuje, że miasto dostanie dofinansowanie – przyznaje Irena Szumlak, skarbnik miasta. Ale od razu zastrzega, że Ratusz liczył na większą dotację. Przyznana Lublinowi kwota pokryje 65 proc. kosztów, chociaż miasto chciało 85 proc. - Będziemy wnioskować o zwiększenie dofinansowania.

Dzięki unijnej dotacji władze miasta zamierzają zbudować m.in. siedem węzłów przesiadkowych na obrzeżach Lublina: przy Żeglarskiej, Franczaka, al. Kraśnickiej (przy Wróblej), Granitowej (na os. Poręba), Zbożowej, Osmolek oraz Abramowickiej. Dlaczego właśnie tutaj? - Chcemy ograniczyć dojazd samochodami przy-



FOT. DOMINIK SMAGA

Podpisanie umowy, od lewej: Dariusz Stefaniuk, wicemarszałek województwa, Jarosław Stawiarski, marszałek województwa i Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

watnymi do centrum miasta – wyjaśnia prezydent Krzysztof Żuk.

Obok przystanków będą parkingi, na których kierowcy, także spoza Lublina, będą mogli zostawić swój samochód, żeby kontynuować dalej podróż komunikacją miejską. - Ta inwestycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców sąsiednich gmin – stwierdza Żuk. Węzły przesiadkowe będą

też wyposażone w toalety dla kierowców i pasażerów.

- Na pięciu spośród siedmiu węzłów będą także ładowarki dla autobusów elektrycznych – precyzuje Bernadeta Krzysztofik, dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich w Urzędzie Miasta Lublina. Pętle będą oświetlone, pilnowane przez kamery monitoringu oraz wyposażone w wyświetlacze pokazujące czas odjazdu autobusów.

Pierwszy z tych węzłów już powstaje, jest budowany przy okazji przebudowy ul. Abramowickiej. Przetarg na pozostałe planowany jest na wrzesień. Do września miasto zamierza się uwinąć z wyborem wykonawcy drugiej, nieco bardziej zaawansowanej inwestycji objętej przypieczętowanym wczoraj dofinansowaniem. Mowa o sześciu punktach przesiadkowych, które powstaną koło Tarasów Zamkowych, na Poczekajce, przy skrzyżowaniu al. Spółdzielczości Pracy z Węglarza, na Turystycznej koło przystanku kolejowego, na Kunickiego przy Mickiewicza oraz na Kunickiego koło dworca kolejowego.

W każdym z tych miejsc należy się spodziewać wiat przystankowych, wyświetlaczy, stojaków rowerowych oraz monitoringu. Ale to nie wszystko, bo koło pl. Singera powstanie dodatkowy przystanek dla autobusów i trolejbusów jadących pod górę ul. Podzamcze. - Będzie też dodatkowy pas do skrętu w lewo w ul. Ruską – dodaje Krzysztofik. Osobno wykonana ma być przebudowa ul. Wygodnej.

Przystankowa prośba radnej

KOMUNIKACJA O zmianę przeznaczenia przystanku komunikacji miejskiej znajdującego się przy ul. Zana naprzeciw hipermarketu E.Leclerc apeluje do prezydenta miejska radna Monika Orzechowska (klub Żuka). We wskazanej przez nią zatoce znajduje się dzisiaj przystanek końcowy linii trolejbusowej 157, a w week-

endy stacjonuje tu trolejbus zastępczy gotowy do przejęcia kursów za inny pojazd, który ulegnie awarii.

Wszystkie pozostałe linie przejeżdżają tędy bez zatrzymywania, więc pasażerowie nie mogą tu wsiadać i wysiadać. - Są to głównie osoby starsze i matki z dziećmi, które z zakupami muszą pokonać drogę do oddalonych przy-

stanków przy ul. Wileńskiej i Bohaterów Monte Cassino – stwierdza Orzechowska w piśmie dla prezydenta Lublina. - Jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców i klientów hipermarketu, a ponadto stwarza niepotrzebny tłok na przejściach i zwiększa niebezpieczeństwo.

Radna prosi o przebudowanie przystanku w taki

sposób, aby mogły się zatrzymywać na nim także inne linie komunikacji miejskiej. Nie jest to pierwsza taka prośba, wcześniej Ratusz odmawiał i tłumaczył, że przystanek znajduje się zbyt blisko ronda i autobusy musiałyby zmieniać pas ruchu tuż przed skrzyżowaniem.

(DRS)



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/JACEK ŚWIERCZYŃSKI

Most za Kurowem otwarty

Nadzór budowlany dopuścił do użytkowania nowy most w miejscowości Kłoda za Kurowem. Dzięki temu kierowcy bez przeszkód mogą już podróżować m.in. w kierunku Michowa. To już kolejna przeprawa w powiecie puławskim, która zyskała nową jakość.

Stary most na rzece Białka w Kłodzie ze względu na zły stan techniczny został rozebrany. Budowę nowej przeprawy, na zlecenie Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach, zajęła się firma AZ-Bud. Łączny koszt tej inwestycji wyniósł niecałe 4,1 mln zł. Pozwolenie na użytkowanie mostu PZD otrzymał 17 stycznia, czyli w ostatni czwartek. Tuż po decyzji Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, usunięto przeszkody uniemożliwiające przejazd, czym oficjalnie otwarto przeprawę. Dzięki niej kierowcy nie muszą już szukać objazdów, żeby pokonać odcinek Kurów-Michów.

Warto dodać, że obiekt w Kłodzie jest kolejnym, którego stan został poprawiony w ostatnich latach. Jesienią 2017 roku zakończyła się przebudowa mostu w Gródku na trasie z Bara-

nowa do Michowa. Tamto zadanie za ponad 1,2 mln zł wykonał lubelski Expol. Prace renowacyjne toczą się również na puławskim moście im. Ignacego Mościckiego, który wymaga m.in.

nowego lakierowania oraz wymiany najbardziej zużytych elementów. (RS)

Nowy most na rzece Białka w okolicach Kłody w gminie Kurów już gotowy



R E K L A M A



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Miasto Hrubieszów zrealizowało projekt pn.: „Budowa instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii w Mieście Hrubieszowie”, współfinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 4 Energia przyjazna środowisku, Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE. Kwota dofinansowania przedmiotowego projektu wyniosła 3.210.595,12 PLN. W ramach inwestycji wykonano:

- ▶ 117 sztuk instalacji kolektorów słonecznych,
- ▶ 136 sztuk instalacji fotowoltaicznych wraz z pompami ciepła.

Zamontowanie i uruchomienie instalacji kolektorów słonecznych pozwoli na zredukowanie kosztów użytkowania ponoszonych przez mieszkańców na przygotowanie ciepłej wody użytkowej. Redukcja kosztów nastąpi w efekcie zastosowania systemu odnawialnych źródeł energii, opartego na zespole kolektorów słonecznych. Wspomaganie procesu przygotowania ciepłej wody użytkowej za pośrednictwem systemu solarnego służy częściowemu zastąpieniu energii pozyskiwanej ze źródeł konwencjonalnych energią słoneczną. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii możliwe będzie zmniejszenie kosztów przygotowania ciepłej wody użytkowej w stosunku do ogrzania jej przy wykorzystaniu energii z drewna, węgla, gazu czy energii elektrycznej.

Montaż i uruchomienie instalacji fotowoltaicznych wraz z pompami ciepła wpłynie także na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez mieszkańców miasta na zakup energii elektrycznej.



Realizacja projektu wpłynie na:

- ▶ zmniejszenie kosztów utrzymania gospodarstw domowych,
- ▶ zredukowanie emisji gazów cieplarnianych,
- ▶ ograniczenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery,
- ▶ zmniejszenie emisji szkodliwych substancji powstałych w wyniku spalania węgla lub drewna.

Projekt przyczyni się do ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego, a to z kolei poprawi jakość i warunki życia mieszkańców oraz zwiększy atrakcyjność Hrubieszowa - **Miasta z klimatem.**

Od grzywny nie uciekniesz

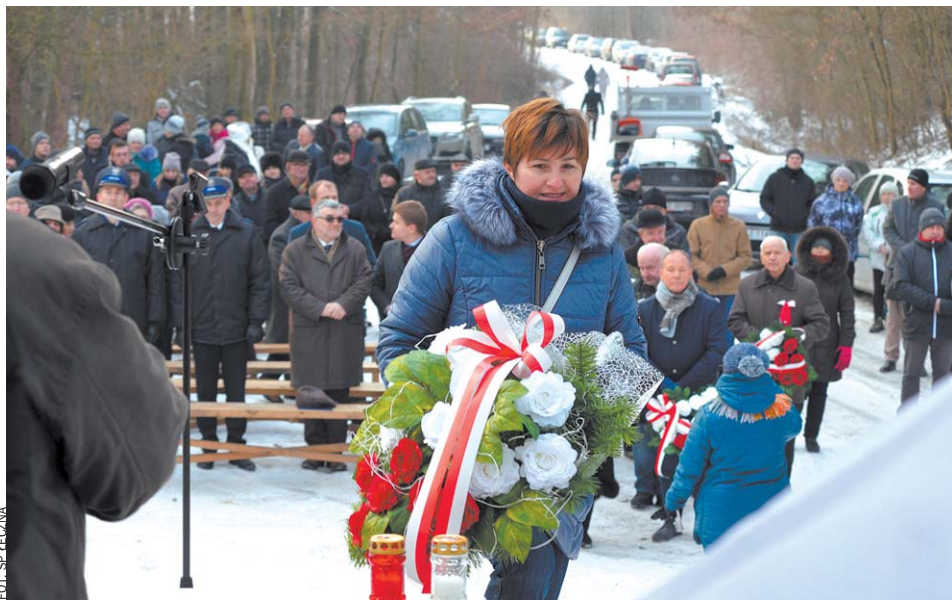
Prawo do egzekwowania kar grzywny ma także Straż Graniczna. Tylko w przypadku Nadbużańskiego Oddziału SG ubiegłoroczny wynik to ponad 5,5 mln zł.

W 2018 roku podczas prowadzonych kontroli zarówno w przejściach granicznych, jak i w terenie, funkcjonariusze NOSG wyegzekwowali od 2568 osób zasądzone im kary finansowe na kwotę 5 536 669 zł. Natomiast 296 osób, które nie posiadały przy sobie pieniędzy na pokrycie kar, zostało umieszczonych w zakładach karnych.

– Wśród osób, które zapłaciły w ubiegłym roku zasądzone im kary, swoistym rekordzistą okazał się być kontrolowany na terenie drogowego przejścia granicznego w Dorohusku 37-letni obywatel Ukrainy – mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta NOSG. – Cudzoziemiec, który był poszukiwany przez polski wymiar sprawiedliwości, dokonał jednorazowej wpłaty ponad 25 tys. zł kary.

Ujawnianie osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości to jedno z zadań Straży Granicznej. Nadbużański Oddział SG realizuje je głównie na przejściach granicznych, zarówno drogowych, jak i lotniczym, ale również poza nimi, w trakcie prowadzonych kontroli na terenie służbowej odpowiedzialności. (BAR)

Oddali hołd powstańcom



Jak co roku w Klarowie w gminie Milejów odbyła się uroczystość związana z obchodami 156. rocznicy Powstania Styczniowego.

W organizację obchodów rocznicowych przy powstańczym kopcu zaangażowała się parafia w Milejowie oraz Towarzystwa Przyjaciół Milejowa z prezesem Mieczysławem Gajowiakiem. Kopiec w Klarowie to mogiła powstańców. Wśród gości byli przedstawiciele wojewody lubelskiego, Starostwa Powiatowego w Łęcznej, gminy Milejów, instytucji rolniczych (ARiMR, ODR.) oraz szkół i stowarzyszeń z powiatu łęczyńskiego. Historyczny charakter uroczystości nadała Chorągiew im. Atanazego Międzyńskiego z Zawieprzyc i rekonstruktorzy z Wólki Bieleckiej. (PP)

Radni z Kraśnika: oszczędności, długi, zarobki

MAJĄTKI Jedna z radnych otworzyła sklep z bielizną, a inna zmieniła pracę. Kto zgromadził największy majątek, a kto spłaca kredyt na budowę domu? Zajrzeliśmy do portfeli miejskich radnych z Kraśnika

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Radni mają obowiązek przedstawienia oświadczeń majątkowych w ciągu 30 dni od dnia złożenia ślubowania. W Biuletynie Informacji Publicznej zostały już opublikowane oświadczenia majątkowe 20 spośród 21 kraśnickich radnych. Brakuje oświadczenia radnego Marka Kowalskiego – wszedł do rady za Krzysztofa Starucha (został starostą kraśnickim) i później niż pozostali złożył ślubowanie.

W ciągu 11 miesięcy 2018 r. najlepiej zarabiającym miejskim radnym był Kazimierz Choma. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik, a zawodowo dyrektor Oddziału Terenowego KOWR w Lublinie, zarobił ponad 133 tys. zł. Nieco mniejsze wynagrodzenie miała zaś radna Marzena Pomykańska. Wiceprzewodnicząca kraśnickiej rady i była zastępcza burmistrza Kraśnika Mirosława Włodarczyka zarobiła 111,3 tys. zł.

Na brak zajęć nie mógł też narzekać radny Jarosław Jamróz. Jako dyspozytor PGE Dystrybucja zarobił ponad 76 tys. zł, zaś przychód-ryczałt z działalności gospodarczej, którą prowadził w ubiegłym roku (usługi instalatorsko-elektryczne), wyniósł 115,3 tys. zł.

Wśród najzamożniejszych radnych znalazł się przedsiębiorca Krzysztof Latosiwicz. Razem z żoną mają m.in. dwa domy i udział w trzecim, gospodarstwo rolne i ½ udziałów w obiekcie handlowo-usługowym – majątek o łącznej wartości ok. 1,8 mln zł. Do bogatszych należy też lekarka Wioletta Kudła, współwłaścicielka domu, dwóch mieszkań i działki budowlanej, o łącznej wartości ponad 1 mln zł.

Z kolei najwięcej oszczędności zgromadzili wspólnie z małżonkami radni: Jerzy Misiak (230 tys. zł plus 9,2 tys. USD) oraz Zbigniew Marcinkowski (160 tys. zł).

Część radnych spłaca kredyty hipoteczne. Wśród nich

są Jan Albinia (nie wpisał, na co), Kazimierz Choma (na remont mieszkania i zakup samochodu, wspólnie z żoną pomaga też spłacić kredyt mieszkaniowy synowi i synowej), Wioletta Kudła (w związku z budową domu), Marzena Pomykańska (na budowę domu), a także Tomasz Saj (m.in. na zakup mieszkania) i Wioletta Wilkos (nie wpisała, na jaki cel).

Bez żadnych długów byli zaś radni: Agnieszka Lenart, Agnieszka Lis, Dorota Posyniak i Angelika Marcinkowska, a także Zbigniew Marcinkowski, Jacek Michalczyk, Jerzy Misiak, Krzysztof Ślusarz, Marian Tracz i Iwona Włodarczyk (prywatnie żona byłego burmistrza Kraśnika).

Z opublikowanych oświadczeń majątkowych wynika, że dość popularną wśród kraśnickich radnych marką samochodów jest Renault. Takimi samochodami jeżdżą: Kazimierz Choma, Agnieszka Lis, Angelika Marcinkowska, a także Wioletta Wilkos. Najstarszy wiekowo samochód

ma zaś radny Jarosław Jamróz. To ford transit z 1999 r., zaś najmłodszy – skodę rapid z 2017 r. – ma wspólnie z żoną radny Tomasz Saj. Małżonkowie mają też drugie auto – skodę octavię z 2008 r.

Są też tacy, którzy nie mają samochodów: To radni: Jan Albinia, Zbigniew Bartyś, Wioletta Kudła, Jacek Michalczyk, Dorota Posyniak i Marian Tracz.

Dwie radne, które zasiadały w Radzie Miasta Kraśnik także w poprzedniej kadencji, zmieniły nieco swoje życie zawodowe. Radna Agnieszka Lis w kwietniu ub. r. otworzyła salonik z bielizną damską, a radna Angelika Marcinkowska zmieniła pracę. W 2017 r. była zatrudniona jako starszy koordynator rodzinnej pieczy zastępczej w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kraśniku. W ub. r. awansowała. Jest kierowniczką Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakrzówku.

• **SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

KRASNYSTAW

Ułatwienia dla niepełnosprawnych w ZUS

ZUS w Krasnymstawie jest teraz jeszcze lepiej przygotowany do obsługi osób z niepełnosprawnościami – szczególnie tych, które mają trudności z poruszaniem się. – Systematycznie dostosowujemy swoje placówki terenowe do potrzeb osób z różnymi typami niepełnosprawności. Pod koniec ubiegłego roku przyszedł czas na prace w krasnostawskim biurze, mieszczącym się przy ul. PCK 13 – informuje Zbigniew Wasąg, dyrektor Oddziału ZUS w Biłgoraju. Gruntowny remont przeszły toalety, które teraz spełniają wszelkie wymogi sanitariatów dla osób z niepełnosprawnościami. Zmieniono również główne drzwi wejściowe do budynku. Obecnie są to automatycznie rozsuwane drzwi z czujnikiem ruchu. To ułatwi wejście do biura klientom o kulach, osobom na wózkach inwalidzkich, a także rodzicom prowadzącym wózki z dziećmi.

– Cieszymy się, że do dotychczasowych udogodnień dla klientów mogliśmy dodać kolejne. Wielu spośród naszych interesantów to osoby w podeszłym wieku i z problemami zdrowotnymi. Musimy dbać o to, żeby również oni czuli się w naszej placówce komfortowo – dodaje Piotr Kucharczyk, kierownik Biura Terenowego ZUS w Krasnymsta-



Automatycznie rozsuwane drzwi z czujnikiem ruchu

wie. Do tej pory biuro dysponowało pochylnią, która umożliwia wjazd do budynku na wózku. Od lat działają tu również udogodnienia dla osób niesłyszących i niewidomych. To między innymi system kolejkowy, który kieruje klienta do właściwego stanowiska poprzez komunikaty głosowe i kierunkowe wyświetlacze. Natomiast osoby głuche mogą porozmawiać z urzędnikiem w języku migowym. W całym 2018 roku placówka obsługiwała około 26,5 tys. klientów. (MK)

Żeby mogli uczyć się w cieple



Podpisanie umowy na termomodernizację m.in. budynku Szkoły Podstawowej w Majdanie Górnym

Jeszcze w styczniu rozpoczną się prace nad termomodernizacją Szkoły Podstawowej w Majdanie Górnym. Prace pochłoną ponad 2,5 mln zł. Ocieplenie szkoły to element projektu termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w całej gminie Tomaszów Lubelski. 85 procent kwoty potrzebnej na przeprowadzenie prac, czyli ponad 5 mln zł, pochodzi z dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020. – Całkowita wartość projektu to 7 265 132,65 zł – usłyszeliśmy w Urzędzie Gminy w Tomaszowie Lubelskim. – Termomodernizacja obejmie zmiany zarówno w systemach ogrzewania i wentylacji, jak i strukturze budynku oraz instalacjach doprowadzających ciepłą wodę. W ramach prac docieplone zostaną m.in. ściany zewnętrzne i stropy, wymienione okna i systemy grzewcze.

W 2018 r. prace te wykonano już w budynkach: Szkoły Podstawowej w Szarowoli, Szkoły Podstawowej w Podharcach, oraz Świetlicy Środowiskowej w Majdanku. W tym roku zmiany czekają Szkołę Podstawową im. Żołnierzy Września 1939 r. w Majdanie Górnym oraz Szkołę Podstawową im. Ordynacji Zamojskiej w Sabaudii. Potem termomodernizacja obejmie budynki Gminnego Ośrodka Kultury w Podharcach i budynki administracyjne w Rogoźnie i Urzędzie Gminy. W ramach projektu termomodernizacji z innym dofinansowaniem prace obejmą też budynki szkół podstawowych w Jezierni, Typinie i Rogoźnie oraz świetlice wiejskich w miejscowościach: Chorążanka, Jeziernia, Przerorsk, Rabinówka, Rogóźno, Kolonia, Ruda Wołosa, Typin, Ulów. Zakończenie realizacji tego projektu planowane jest do dnia 31 grudnia 2020 r. (ASK)

Teatr w więzieniu, mniej agresji

Grupa Teatralna „Pokolenie” wystawiła w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim spektakl „Betlejem Polskie”. Wydarzenia w Gdańsku, gdzie zamordowano prezydenta Pawła Adamowicza, skłoniły dyrekcję zakładu karnego do działań uświadamiających skazanym konieczność odrzucenia agresywnych i nienawistnych postaw. – W ramach takich właśnie działań opolska Grupa Teatralna „Pokolenie”, zaprezentowała osadzonym swój najnowszy spektakl „Betlejem Polskie” – mówi por. Łukasz Pruchniak, rzecznik prasowy jednostki. Grupa „Pokolenie” zawiązała

się w 2012 roku. Prowadzi ją Marek Grabowski, instruktor, aktor teatrów lubelskich. Aktorzy występują na deskach Opatowskiego Centrum Kultury, ale także dla osadzonych w Opolu.

– Naszym obowiązkiem jest praca nad sprawcami przestępstw. Przymierzając się do rozpoczęcia procesu ich resocjalizacji nie możemy zapominać o tym, że wiele osób pozbawionych wolności nigdy tak naprawdę nie stała się częścią społeczeństwa, a towarzyszące im poczucie odrzucenia ostatecznie stało się przyczyną wejścia w otwarty konflikt z prawem – dodaje por. Pruchniak. (PP)



Grupa Teatralna „Pokolenie”, zaprezentowała osadzonym swój najnowszy spektakl „Betlejem Polskie”

Niebezpieczne skrzyżowanie: najpierw badania

Progi zwalniające, których domagają się radni Zjednoczonej Prawicy raczej nie powstaną. Ale prezydent Białej Podlaskiej obiecuje inne rozwiązania. Chodziło o progi zwalniające na skrzyżowaniu ulicy Piaskowej i Leszczyńskiej. Wnioskowali o to radni Zjednoczonej Prawicy Marek Dzyr i Henryk Grodecki. – W pobliżu znajdują się dwie szkoły oraz kościół, co sprawia, że przejścia dla pieszych są intensywnie użytkowane – tłumaczyli radni, dodając, że kierowcy nie zachowują w tym miejscu należytej ostrożności, chociaż jest tam znak „Stop”. – To skutkuje regularnymi stłuczkami oraz wypadkami na tym skrzyżowaniu – podkreślali. Sam właściciel posesji obok skrzyżowania przyznaje, że wiele razy musiał już wymienić swoje ogrodzenie. Zdaniem radnych montaż progów zwalniających na ulicy Wyszyńskiego oraz Piaskowej poprawi bezpieczeństwo w tym miejscu i pozwoli uniknąć tragedii. Bo dzięki nim kierowcy zdejmą nogę z gazu. Przypomnijmy, że na ulicy Leszczyńskiej w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły są już progi zwalniające. W odpowiedzi prezydent Michał Litwiniuk przypomina, że lokalizowanie progów obwarowane jest

ostrymi przepisami. – Możliwe, że w przyszłości po tych ulicach będą poruszały się autobusy komunikacji miejskiej, a zgodnie z przepisami montowanie progów na liniach kursowania autobusów jest zabronione – zauważa Litwiniuk. Jego zdaniem, nie powinno się stosować progów jako samoistnego środka narzucającego zmniejszenie prędkości. Niemniej jednak prezydent zapowiada, że zleci wykonanie badań natężenia ruchu na ulicach Wyszyńskiego, Piaskowej, Leszczyńskiej oraz Kąpielowej. Wtedy będzie można rozważyć zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu i poprawę widoczności oznakowania. – Cieszymy się, że sprawa nie zostaje bez reakcji. Na dniach ruszą badania natężenia ruchu drogowego, aby na ich podstawie podjąć działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa w tym rejonie – mówi Marek Dzyr, radny Zjednoczonej Prawicy. – Ustalliliśmy z naczelnikiem wydziału dróg, że gdy będą dostępne wyniki badań, zorganizujemy w urzędzie miasta spotkanie z mieszkańcami osiedla, stowarzyszeniem „Orzechówek” oraz radnymi, aby wspólnie zastanowić się, jakie rozwiązanie będzie najlepsze – dodaje na koniec radny. (EB)

Wtargnęli do mieszkania, pobili i okradli

Policjanci z Annapola zatrzymali trzech napastników, którzy pobili i okradli innego mężczyznę. Zabrali mu portfel z pieniędzmi i telefon. Zostali zatrzymani niedługo po zdarzeniu. Ofiarą napastników padł mieszkaniec okolic Annapola. Sprawcy weszli do jego mieszkania, dotkliwie go pobili, po czym zabrali portfel z pieniędzmi i telefon komórkowy. Ranny mężczyzna zaraz po zdarzeniu

wzwał policję. – Mundurowi zatrzymali podejrzanych o dokonanie napadu mężczyzn oraz przeszukali zajmowane przez nich pomieszczenia – mówi Janusz Majewski, oficer prasowy kraśnickiej policji. Zatrzymani to 44-latek i jego 33-letni kolega z gm. Annapol. Przyznali się do rozbój. Wskazali, gdzie ukryli skradzione przedmioty. Obaj zostali tymczasowo aresztowani. Grozi im do 12 lat więzienia. (JSZ)

Areszt za narkotyki

Młody mężczyzna z Ryk odpowie za posiadanie sporych ilości narkotyków. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli marihuanę i amfetaminę. Najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie. W piątek po południu kryminalni

odwiedzili dom 21-latka. Podejrzewali, że młody człowiek może mieć w domu narkotyki. Znalezione u niego ponad 70 gramów marihuany i ponad 11 gramów amfetaminy. 21-latek został zatrzymany. Sąd postanowił o jego tymczasowym aresztowaniu. (JSZ)

Założyciel straży pożarnej w Masowie skończył 90 lat

W minioną niedzielę Lucjan Ochal, założyciel Ochotniczej Straży Pożarnej w Masowie, obecnego osiedla w Dęblinie, skończył 90 lat. Życzenia z tej okazji złożyła mu rodzina, strażacy oraz samorządowcy.

Lucjan Ochal urodził się 17 stycznia 1929 roku w Masowie, który był wtedy poddęblińską miejscowością. W latach 50. ubiegłego wieku racował przy budowie lotniska wojskowego, a niemal całe życie zawodowe spędził w Wojskowych Zakładach Naprawczych (obecnie WZI SA). Po pracy angażował się w życie społeczne swojej małej ojczyzny, zainicjował m.in. powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Masowie, a następnie przez 15 lat (1960–1975) był jest prze-



O 90. urodzinach Lucjana Ochala pamiętały lokalne władze, przyjaciele, strażacy oraz rodzina

sem. Przyczynił się również do budowy miejscowej kaplicy. Co ciekawe, przed dwoma laty imieniem Lucjan (na jego cześć) nazwano nowy wóz strażacki lokalnej OSP.

– Był świetnym organizatorem wszelkich działań

społecznych na rzecz rozwoju Masowa, jak i całego miasta – zapewnia Marta Wachowiak, wnuczka zasłużonego mieszkańca.

Podczas niedzielnych urodzin jubilatowi życzenia złożyła rodzina, a także przed-

stawiciele lokalnych władz z burmistrzem, Beata Sielecką, radnymi miejskimi, a także strażakami, w tym z prezesem Sebastianem Bargielowskim oraz jego poprzednikiem, Markiem Redą. (RS)

W Puławach lepiej nie wychodzić z domu

ZAGROŻENIE Według danych puławskiego systemu pomiaru jakości powietrza, sytuacja jest poważna. W niedzielny wieczór normy dotyczące pyłu PM 2,5 w centrum przekroczyły 880 proc. normy. Jeszcze gorzej było na Włostowicach. Zalecenie – „lepiej nie wychodzić z domu”



W Polsce można bezkarnie palić nawet najgorszej jakości węglem, o ile pochodzi z legalnego źródła

RADOSŁAW SZCZĘCH
Tak źle, od kiedy uruchomiono system kontroli jakości powietrza, jeszcze nie było. W niedzielny wieczór ilość zawieszonego w powietrzu pyłu osiągnęła maksymalne wartości na skali. Kiedy ostatni raz zajmowaliśmy się tym problemem, kolor wykresu w najbardziej zanieczyszczonych miejscach Puław oscylował pomiędzy czerwienią a bordowym (zielony oznacza czyste powietrze, żółty – lekko zanieczyszczone). Jak się okazało, normy przekroczone mogą być nie tylko o 300 czy 400 procent, ale nawet o ponad 1000.

Tak było w ostatni weekend, kiedy wskaźniki systemu „zaświeciły się” na fioletowo. Najgorsze powietrze (nawet ponad 1,1 tys. procent powyżej normy) było w okolicach ul. Kilińskiego na os. Włostowice. Niewiele lepiej oddychało się miesz-

kańcom w centrum (ponad 880 proc. powyżej normy) oraz innych części Puław. Ilość pyłu zawieszonego (szczególnie PM 2,5), czyli szkodliwych dla zdrowia mikrodrobinek z łatwością przedostających się do płuc, można było wtedy porównać jedynie do tego notowanego w okolicach Krakowa.

Co zatem robić? System, wykrywając tak duże stężenie pyłów, radzi, żeby po prostu nie wychodzić z domu. „Dłuższe przebywanie na zewnątrz może wpłynąć na Twoje zdrowie”, „nie wychodź bez maseczki” – ostrzega aplikacja. I nie chodzi jedynie o ryzyko kaszlu czy duszności. Jak wynika z komunikatów – oddychanie tak zanieczyszczonym powietrzem może uszkodzić układ oddechowy, naczyniowo-sercowy i odpornościowy.

– To jest poważny i bardzo złożony problem. Ważnym krokiem, w celu jego rozwią-

zania, było zamontowanie w Puławach systemu czujników jakości powietrza, do czego jako radni poprzedniej kadencji przekonaliśmy prezydenta. Teraz wiemy o tym, że powietrze jest zanieczyszczone i powinniśmy wspólnie zastanowić się, co możemy z tym zrobić – mówi Paweł Matras, wiceprzewodniczący rady miasta, mieszkaniec os. Włostowice. – Na pewno będziemy kontynuować program wymiany pieców węglowych na gazowe. Być może potrzebne będą również nowe kampanie edukacyjne w szkołach. Istotną wydaje się także rola prezydenta, który może starać się pozyskiwać dotacje na walkę ze smogiem – dodaje.

O sprawę próbowaliśmy zapytać Sylwię Żądęlek w Wydziale Ochrony Środowiska puławskiego Ratusza. Kierownik poinformowała, że czujnikami jakości powietrza zajmuje się Straż Miejska.

Przyznała również, że miasto próbuje zmniejszać problem smogu m.in. poprzez dofinansowanie wymiany pieców węglowych. Inspektor Tomasz Jaraszek z SM potwierdza, że mieszkańcy Puław zgłaszają przypadki podejrzeń o spalanie w piecach niedozwolonych materiałów. – W ubiegłym roku kilka osób z tego powodu zostało ukaranych mandataми. W tym zanotowaliśmy już 6 zgłoszeń tego typu, ale po kontroli żadne z nich się nie potwierdziło – przyznaje strażnik.

Puławska straż ma jednak dość ograniczone pole działania. Od dłuższego czasu nie wypożycza już drona (z operatorem), który może sprawdzać jakość spalin bezpośrednio nad kominiem. Poza tym, jeśli ktoś intensywnie „pyli” spalając wyjątkowo zły jakości węgiel, to o ile został on kupiony z legalnego źródła, ukarać go nie można.

PUŁAWY

Ulica Konrada czeka na brukowanie

Blisko 340-metrowy odcinek ul. ppłk. Konrada w Puławach w tym roku otrzyma nową nawierzchnię i oświetlenie. Zarząd Dróg Miejskich ogłosił już przetarg na to zadanie. Prace rozpoczną się wiosną.

Chodzi o ulicę biegnącą równoległe do Filtrowej, której stan od dłuższego czasu nie należy do najlepszych. Zgodnie z projektem, cały jej odcinek zostanie wybrukowany kostką. Powstaną również nowe chodniki, zjazdy, kanał technologiczny ze światłowodem, kanalizacja deszczowa oraz oświetlenie. Dwie stare latarnie zostaną

zdemontowane, a w zamian wykonawca postawi 11 nowych.

Przetarg pod koniec zeszłego tygodnia ogłosił Zarząd Dróg Miejskich w Puławach. Zainteresowane firmy swoje oferty mogą nadsyłać do 4 lutego. Roboty powinny rozpocząć się w kwietniu. Potrwają cztery miesiące. Szacowany koszt nie powinien przekroczyć kwoty 1,3 mln zł. Będzie to druga najdroższa, tegoroczna inwestycja drogowa w mieście (tuż po budowie przedłużenia Kowalskiej z przebudową fragmentu ul. Powstańców Styczniowych). (RS)

Długi emerytów: dziadek za wnuczka, wnuczek na babcię

PIENIĄDZE Aż 5-krotnie w ciągu ostatnich 6 lat wzrosło zadłużenie polskich emerytów. Obecnie wynosi ono 5,6 mld zł. Ale często seniorzy zapożyczają się nie na swoje potrzeby, ale wnuków



Seniorzy często zadłużają się, by pomóc wnukom w zakupie np. drogiego wyposażenia do domu

Emeryci zadłużają się głównie w bankach, niechętnie korzystają z firm pożyczkowych, nie szukają też wsparcia rodziny – wynika z raportu przygotowanego przez Krajowy Rejestr Długów. Ale choć po kredyt sięgają częściej niż młodsze pokolenia, to zazwyczaj liczą, czy ich stać na pożyczkę i zdecydowanie płynniej ją spłacają. To najważniejsze wnioski z ostatniego badania „Dlaczego Polacy się zadłużają”.

Stabilne dochody

Seniorzy z jednej strony mają ustabilizowaną sytuację finansową – stałą emeryturę, mieszkanie, nie mają na utrzymaniu dzieci, nie gonią za nowinkami technologicznymi, często zdrowie nie pozwala im na bardzo aktywne życie, ograniczają więc wyjazdy turystyczne czy uprawianie sportu i – co za tym idzie – nie wydają na takie atrakcje pieniędzy (o ile ich na to w ogóle stać). Z drugiej strony – ich emerytury stanowią tylko część zarobków, jakie osiągnęli w latach aktywności zawodowej, dużo pieniędzy pochłaniają

wydatki na leki, bieżące opłaty czynszowe, prąd, gaz i telewizję. Chcą też wspierać finansowo młodszych członków rodziny. To sprawia, że domowy budżet nie zawsze się dopina i seniorzy wpadają w długi.

Chwilówki niechętnie

Jeszcze w 2013 r. długi seniorów wynosiły 1,1 mld zł. W bazie danych KRD widniało wtedy 221 tys. takich osób. Dziś jest to już prawie 328 tys. osób. Ich wierzycielami są przede wszystkim instytucje finansowe i fundusze, które odkupiły niespłacone długi od tych pierwszych. Według badania „Dlaczego Polacy się zadłużają”, przeprowadzonego przez IMAS International, emeryci znacznie częściej sięgają po kredyt niż osoby aktywne zawodowo. 41 proc. emerytów przyznaje, że brało pożyczkę wiele razy, a tylko 10 proc. nigdy nie zaciągnęło długu, podczas gdy wśród osób pracujących odsetek ten wynosi odpowiednio 35 proc. i 21 proc.

Seniorzy mają głównie kredyty w bankach (86 proc.), 12 proc. zadłuża się na

zakupy ratalne w sklepach, czyli również w bankach, bo to one finansują taką sprzedaż. Natomiast deklarują, że niezbyt chętnie korzystają z chwilówek, robi tak 5 proc. z nich. Z kolei 6 proc. szuka wsparcia u rodziny.

Młodsze pokolenie oczywiście też ma kredyty w bankach, ale jest to nieco mniejsza grupa – 75 proc., a co piąta osoba kupiła sprzęt RTV lub AGD na raty. Wnuczkowie częściej niż dziadkowie sięgają po chwilówki (13 proc.), częściej zadłużają się także u rodziny (11 proc.).

Pożyczają dla wnuków?

Takie proporcje nie powinny dziwić. Przy udzielaniu kredytu podstawowym kryterium oceny wniosku jest stały dochód. Dlatego osoby starsze, mimo że ich emerytury nie są wysokie, są wiarygodne dla banków. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że seniorzy często biorą kredyty w bankach dla swoich wnuków bądź dzieci. O ile nie dziwi, że emeryci znacznie częściej niż osoby pracujące pożyczają pieniądze na usługi medyczne, to już częstsze finansowanie

przez nich kredytem zakupów sprzętu AGD i RTV mocno zastanawia – komentuje Adam Łacki, prezes KRD.

Drogie smartfony, najnowsze modele tabletów, kosztowne wyciskarki do owoców, odkurzacze za tysiące złotych – te rzeczy rzadko emeryci kupują dla siebie. Z doświadczenia wiemy, że zazwyczaj dokonują tych zakupów na potrzeby wnuków. Ci oczywiście deklarują spłatę zobowiązań, ale kiedy przytrafia im się problemy finansowe, opłacanie rat kredytu spada niestety na babcię lub dziadka. Gdy nasi negocjatorzy dzwonią do seniorów, aby porozmawiać o spłacie zadłużenia, słyszą, że oni tylko podpisali umowę – wtóruje Jakub Kostecki, prezes firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

Na kredyt, ale z głową

Różnicę w postawach między młodszymi pokoleniami i seniorami widać także przy podejmowaniu decyzji o zaciąganiu kredytu. Emeryci deklarują, że robią to świadomie – aż 93 proc. z nich

liczy najpierw, czy będzie ich stać na spłatę. Młodszy, którzy przynajmniej raz wzięli pożyczkę lub kredyt, rzadziej kalkulują, czy ich budżet to udźwignie – sprawdza to 3/4 z nich.

Wynika to zapewne z zakorzenionych postaw wobec zapożyczania się – niemal połowa seniorów (43 proc.) unika długów, a gdy już je ma, stara się jak najszybciej je spłacić.

Jednak dziadkowie są znacznie bardziej zdyscyplinowani w spłatach niż ich wnuczkowie. 83 proc. emerytów nigdy nie miało problemów z uregulowaniem zaległości, gdy tymczasem niemal 30 proc. osób w wieku produkcyjnym przynajmniej raz znalazło się w takiej sytuacji.

90-latkowie z 15 mln zł długu

Najbardziej zadłużeni są seniorzy z województwa śląskiego, którzy mają do oddania 944 mln zł. Za nimi lokują się emeryci z Mazowsza z kwotą 763 mln zł. Na trzecim miejscu są starsi mieszkańcy Dolnego Śląska, którzy zalegają ze spłatą 552 mln zł.

W tym gronie rekordystą jest 80-letni mężczyzna mieszkający na Śląsku w powiecie pszczyńskim. Ma on tylko jedno zobowiązanie, ale na niebagatelną kwotę 8,3 mln zł. Powinien ją oddać bankowi spółdzielczemu.

Wśród emerytów najbardziej zadłużeni są ci pomiędzy 60. a 70. rokiem życia. Ich zobowiązania to aż 3,9 mld zł. Starsza grupa w wieku 71-80 lat ma do spłaty 1,4 mld zł. Im bardziej zaawansowany wiek, tym zadłużenie spada. Seniorzy mający od 81 do 90 lat są obarczeni zobowiązaniami na kwotę 183 mln zł. Ale długi mają nawet osoby powyżej 90. roku życia – w sumie 15 mln zł.

Większość seniorów-dłużników stanowią kobiety – 59 proc., a mężczyźni to 41 proc. Wynika to z tego, że statystycznie panie żyją dłużej niż panowie, więc po śmierci męża muszą radzić sobie same. Jednak pokrywanie wszystkich wydatków z jednej emerytury nie jest już tak łatwe.

ProCeed wjeżdża na salony

Nie jest to kombi, ani hatchback. Nowa Kia ProCeed ma pięciodrzwiowe nadwozie typu shooting brake. W opinii fachowców z koreańskiej firmy łączy elegancki design z przestronnością wnętrza i funkcjonalnością kombi. Ceny nowego modelu zaczynają się już od 94 tys. 990 zł za ProCeeda z turbodoładowanym silnikiem o mocy 120 KM. Jest tylko 500 zł droższy niż ceeed w wersji kombi z porównywalnymi – jednostką napędową i wyposażeniem. ProCeed napędzany silnikiem 1.4 T-GDI o mocy 140 KM, współpracującym z 6-biegową przekładnią mechaniczną, kosztuje o 4 tys. więcej niż najtańszy. 6 tys. zł wymaga dopłaty do 7-biegowej automatycznej przekładni dwusprzęgłowej, w którą można wyposażać nie tylko ProCeeda 1.4 T-GDI, ale również model napędzany 136-konnym wysokoprężnym silnikiem 1.6 CRDi oraz najmocniejszą, 204-konną odmianę ProCeeda – GT. Już podstawowa wersja ProCeeda – GT Line – w standardzie oferuje wiele systemów bezpieczeństwa. Seryjne wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa

obejmuje, między innymi, sześć poduszek powietrznych i takie systemy asystujące, jak system autonomicznego hamowania z dwoma trybami pracy – miejskim i pozamiejskim, asystent utrzymania pasa ruchu, asystent automatycznego przełączania świateł mijania na drogowe i odwrotnie oraz system ostrzegania o zmęczeniu kierowcy. W wyposażeniu seryjnym ProCeeda znajdują się również systemy – stabilizacji toru jazdy, wspomaganie ruszania na wzniesieniu i kontroli ciśnienia powietrza w oponach. Bogate jest również wyposażenie ProCeeda wpływające na komfort zarówno obsługi, jak i eksploatacji. Należą do niego takie elementy, jak system otwierania auta i uruchamiania silnika bez użycia kluczyka, automatyczna dwustrefowa klimatyzacja, elektrycznie regulowane szyby w drzwiach przednich i tylnych, elektrycznie sterowane, podgrzewane i składane lusterka, tempomat z ogranicznikiem prędkości, automatycznie włączane światła i wycieraczki, kamera cofania oraz 7-calowy kolorowy ekran dotykowy systemu multimedialnego.

(OPR. – P.P.)



Zobacz film na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl

Nowa klasa B

W polskich salonach Mercedes-Benz można zamawiać nową klasę B. Ceny tego modelu rozpoczynają się od 132,4 tys. zł za benzynową wersję B 180 (136 KM) z automatyczną przekładnią 7G-DCT. Standardowa specyfikacja nowej klasy B obejmuje m.in. lekkie obręcze kół o średnicy 16", kamerę cofania, pakiet integracji smartfona, system multimedialny MBUX, pakiet przestrzeni ładunkowej, wielofunkcyjną kierownicę obszytą skórą, klimatyzację automatyczną, aktywnego asystenta utrzymania pasa ruchu, elektrycznie sterowaną pokrywę bagażnika, tapicerkę z elementami z syntetycznej skóry Artico,

tempomat i układ antykolkowy. Ceny modelu startują od 132,4 tys. zł za wersję B 180 z benzynowym silnikiem o mocy 136 KM i automatyczną przekładnią 7G-DCT. Odmiana B 200 (163 KM) z benzynową jednostką o mocy 163 KM i automatyczną skrzynią 7G-DCT to wydatek od 143 200 zł. Oferta wersji wysokoprężnych obejmuje obecnie odmiany B 200 do mocy 150 KM (cena od 149 tys. zł) oraz B 220 d o mocy 190 KM (cena od 164 tys. zł). Obie są standardowo wyposażone w przekładnię 8G-DCT. Do wyboru jest jeszcze wysokoprężny wariant B 180 d w specyfikacji „taxi” o mocy 116 KM, w cenie 124 500 zł.

(OPR. – P.P.)



FOT. MERCEDES-BENZ



film i więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

Giulia skradnie każde serce

TEST To nieprawda, że właściciele Alfę Romeo nie mówią sobie dzień dobry, bo rano widzieli się w serwisie. Mówią sobie dzień dobry kilka razy dziennie, bo Alfa to styl. A styl zobowiązuje...

PAWEŁ PUZIO

Lakier Blue Misano testowej giulii, czyli głęboki odcień błękitu, trąci wrażliwością impresjonistów. Swą głębią podkreśla szlachetne rysy tego auta. A wyważone z aptekarską dokładnością proporcje nadwozia wpływają na emocje każdego kierowcy, bez względu na płeć. Kto lubi samochody, nie może przejść obok giulii beznamyślnie. Dziw bierze, dlaczego tych aut jest tak mało na ulicach. Nie wszystko złoto, co niebieskie...

Veloce

Srebrny literki na przednich błotnikach „veloce”, czyli w wolnym tłumaczeniu z włoskiego chęć, szybkość, prędkość, rączy, idealnie oddają charakter tego auta. Ten sportowy sedan emanuje energią, a 280 koni wykrzesane z dwóch litrów przy pomocy sporego turbo, czynią zeń bestię, piekielnie szybką i zwinną. Niestety też uwodzicielską, bo jedna sesja z tym samochodem potrafi zawrócić w głowie.

Veloce uwodzi nie tylko bryłą nadwozia, ale misternym wykończeniem wnętrza. Sportowe fotele są sztywne i doskonale spisują się podczas sportowej jazdy. Sprawdzamy to w zimowych warunkach, w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy WORD Lublin. Giulia kierowana przez Kubę Janakowskiego pokazała prawdziwy pazur. Cywilne auto w rękach instruktora techniki jazdy pięknie ustawia się bokiem, a fotele trzymają doskonale.

Jak już jesteśmy w środku, to trochę brakuje mi wskaźników na panelu środkowym, znanych z modelu 159 – z włoskim napisami woda, benzyna, olej. Tak na marginesie 159 to wciąż piękne i poszukiwane auto.

Wracając do środka, to mimo sportowego ducha nie brakuje użytecznej elektroniki. Kierowca ma do dyspozycji adaptacyjny tempomat i prawie wszystkie, dostępne obecnie, systemy wspoma-

gania kierowcy. I tu kolejny plus – asystent pasa ruchu działa dyskretnie, nerwowo nie szarpie kierownicą. Na liście gadżetów brakuje tylko kamery termowizyjnej. Wisienna na torcie jest nagłośnienie Harman Kardon.

Środek giulii veloce wykończono niezwykle starannie. Poszczególne elementy są spasowane z dużą dokładnością. Do wnętrza wsiada się z przyjemnością, a opuszcza się z żalem i tęsknotą.

Sztywny pal Azji

Giulia to synonim radości z jazdy. Wystarczy zasiąść za kierownicą giulii, by poczuć inny wymiar, w którym fundamentem motoryzacyjnego „dzieła” jest kierowca, ze swoimi emocjami i ochotą na ekscytującą jazdę. Jest to zasługa precyzyjnego układu kierowniczego, reakcji na pedał przyspieszenia i bezpośrednich reakcji skrzyni biegów oraz hamulców.

Do tej charakterystyki należy dodać napęd 4x4, który jest nie tylko wyrazem hołdu dla autentycznych korzeni legendarnej Alfę Romeo, ale też rozwiązaniem technicznym zapewniającym wysokie osiągi i dużą przyjemność jazdy. Tak więc, ekscytujące doznania podczas jazdy za kierownicą samochodu Alfa Romeo to prawdziwa gratka również dla bardziej wymagających i wytrawnych kierowców.

Właśnie dlatego sprawdzamy ten model na torze ODTJ Lublin. Kuba Janakowski był zadowolony tym autem, a tzw. „banan” nie schodzi mu z twarzy, podczas jazdy po śliskiej nawierzchni. Cywilna giulia idealnie ustawia się bokiem na oblodzonych zakrętach, a dwulitrowy silnik lekko wkręca się w obroty, z charakterystycznym gangiem Alfę Romeo. Ta krótka sesja na śliskiej nawierzchni pokazała, jak wiele potrafi giulia (patrz film na www.dziennikwschodni.pl).

Q4 i 280 koni

Tajemnica tego modelu tkwi w kilku elementach. Na pierwszy plan wysuwa się doskonale zawieszenie. Maksymalnie poprawiono jakość prowadzenia. Nie jest to tylko kwestia zastosowania twardych sprężyn i amortyzatorów. Alfa zastosowała nowatorską, czterowahaczową konstrukcję zawieszenia przedniego, zamiast tradycyjnego McPhersona. Te rozwiązanie zapewnia najdokładniejszą kontrolę charakterystycznych kątów zawieszenia, koniecznych, by jak najlepiej wykorzystać właściwości opon i tym samym zapewnić maksymalną przyczepność kół samochodu.

Na osi tylnej działa opatentowane przez Alfę Romeo, rozwiązanie wielowahaczowe Alfa™ Link, które gwarantuje niezwykle

precyzyjną kontrolę kątów koła. A to zapewnia wysoką jakość prowadzenia połączoną z doskonałym komfortem. Konstrukcja zawieszenia pozwala uzyskać bardzo dużą sztywność na zakrętach, zapewnia płynną jazdę na wyboistych drogach. W efekcie kierowca ma niemal ideał, który pozwala na wiele i wybacza mnóstwo błędów.

Równie sprawnie działa napęd Q4. Górski zakręt, kamienista nawierzchnia, zasneżona droga lub ostry zakręt podczas ulewy – nie ma znaczenia, bo giulia sprawdza się w każdych warunkach. Pulsującym sercem systemu jest aktywny system rozdzielania momentu obrotowego (aktywna skrzynka rozdzielcza lub ATC). System monitoruje w rzeczywistym czasie warunki przyczepności oraz żądania kierowcy, by cały czas gwarantować najlepsze osiągi, przenosząc, w razie konieczności nawet 50 proc. momentu obrotowego na koła przednie za pośrednictwem niezwykle kompaktowego i lekkiego przedniego mechanizmu różnicowego. Do tej listy trzeba dorzucić precyzyjny i czuły układ hamulcowy, wydajne hamulce Brembo oraz 280-konny silnik.

Agregat pracujący pod maską to dzieło sztuki. Poniżej 7 sekund do setki, doskonały dźwięk i umiarkowane zużycie paliwa. Nic dodać, nic ująć.

Podsumowanie

Szkoda, że ten piękny i dopracowany samochód tak rzadko widać na naszych ulicach. Cennikowi kosztuje 213-215 tysięcy złotych, ale można znaleźć ubiegłoroczne samochody, z zerowym przebiegiem, za 155-165 tys. złotych. Frajda i emocje związane z jazdą tym samochodem są warte tych pieniędzy. Oczywiście Alfa ma swoje wady, nieco za mały bagażnik czy od czasu do czasu skrzypiące skórzane fotele. No cóż, można z tym żyć...

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 22 stycznia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 293 o pow. 0,0700 ha (obr. 73, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Opolań 19 przeznaczonej pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – M4, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00331847/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 343 000,00 zł brutto (słownie: trzysta czterdzieści trzy tysiące złotych 00/100).

Wysokość wadium – 34 300,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące trzysta złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lutego 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in680

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na wykonanie w osiedlu im F. Chopina następujących robót:

1. Remont balkonów w budynkach przy ul. W. Żywnego 1A kl. I, W. Żywnego 3 kl. I, W. Żywnego 12, Paryska 4 kl. I, Żel. Woli 6.
2. Remont instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Poturzyńskiej 5 (II etap)
3. Remont elewacji w budynku przy ul. Żelazowej Woli 18, Paryska 5.
4. Remont posadzek (terakota) na klatkach schodowych w budynku przy ul. Żelazowej Woli 4 kl. II i III, Żelazowej Woli 9 kl. IV i V, Żelazowej Woli 16 kl. II,
5. Remont balkonów wraz z elewacją w budynku przy ul. Żelazowej Woli 20, Paryska 3 seg. A,
6. Wykonanie nawierzchni z żywicy poliuretanowej na płytach balkonowych w budynku przy ul. Poturzyńska 3 i Poturzyńska 5.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. F. Chopina ul. Żywnego 8 tel: 81-741-54-70.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości: pkt.1 – 27.000,00zł; pkt.2 – 8.000,00zł; pkt.3 – 10.000,00zł; pkt.4 – 9.000,00zł; pkt.5 – 10.000,00zł, pkt.6 – 10.000,00zł.

Oferty należy składać w terminie do 05.02.2019r. do godz 15:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in685

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

LOKALE

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

008619L01.A

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

008519L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel.
608 883 933

in213 90

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp wialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

LOKALE

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowo/ usługowy. Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku , obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki). Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e- mail : dukkapro@gmail.com

007619L01.A

PRACA

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

ZLECĘ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

008519L01.B

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01.A

USŁUGI

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMO OSOBN. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtni
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

o3352

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

www.zylaki.pl

Lublin, Warszawa

tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO

607 222 245

in217 33

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

– Sprzedajesz samochód ?

Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bio007

Tego się nie zapomina

II LIGA SIATKARZY Huragan Międzyrzec Podlaski pokonał w pięciu setach Czołg AZS UW Warszawa

Na to zwycięstwo kibice czekali od miesiąca. Po raz ostatni drużyna trenera Łukasza Wasąg wygrała 15 grudnia, kiedy pokonała na swoim terenie MOS Wola Warszawa 3:2. Od tego czasu na koncie pojawiła się porażka 0:3 z Metrem Warszawa oraz dość zaskakująca porażka z zajmującym ostatnią pozycję Huraganem Wołomin 2:1. Jak widać siatkarze Huraganu nie zapomnieli jak się wygrywa mecze. Obie drużyny grały w kratkę. W partii otwarcia triumfowali gospodarze. Miejscowi byli także górą w trzecim secie wygranym 25:22. W nieparzystych odsłonach wygrywali już goście. Tym samym Huragan zdobył cenne dwa punkty.

– Wygrana cieszy, ale szkoda, że nie udaje nam się zwyciężać za trzy „oczka”. Wynika to z faktu, że nie potrafimy utrzymać koncentracji od pierwszej do ostatniej akcji meczu – podsumował opiekun ekipy z Międzyrzecza Łukasz Wasąg

Czołg AZS UW Warszawa – KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski 2:3 (25:22, 17:25, 25:22, 13:25, 11:15)

Huragan: Nowacki, Sobieszczyk, Gołębiowski, Łęgowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero) oraz Sulej, Robert, Kaliński.

Wyniki pozostałych spotkań: Legia Warszawa – MOS Wola Warszawa 3:0 (25:16, 25:20, 25:19) ● Centrum Augustów – Metro Warszawa 0:3 (20:25, 20:25, 13:25) ● BAS Białystok – Huragan Wołomin 3:0 (25:16, 36:34, 25:19) ● pauzował AZS UWM Olsztyn.

1. Białystok	14	41	42:5
2. Legia	14	33	37:16
3. Metro	14	27	30:20
4. Olsztyn	14	24	31:26
5. Międzyrzec	14	17	26:34
6. MOS Wola	15	17	24:34
7. Augustów	14	13	19:33
8. AZS UW	15	11	18:39
9. Wołomin	14	9	17:37

26 stycznia: Międzyrzec – Białystok ● Wołomin – Augustów ● Metro – Legia ● MOS Wola – Olsztyn ● pauzuje Czołg AZS UW. (GROM)



AZS UMCS otworzył 2019 rok zwycięstwem

Rozpoczęli rok od wygranej

I LIGA FUTSALU W pierwszym w 2019 roku meczu zawodnicy AZS UMCS Lublin pokonali u siebie Remedium Pyskowice 3:0, ale kibice na gole musieli czekać do ostatnich minut spotkania

Od początku na parkiecie zarysowała się przewaga miejscowych, ale za każdym razem brakowało nieco precyzji. „Dziki” najbliżej objęcia prowadzenia były po dwójkowej akcji Krystiana Michałaka i Jarosława Walęciuka, ale i tym razem piłka nie znalazła drogi do bramki.

W drugiej połowie lublińskie podkreśliło tempo i z każdą kolejną akcją byli coraz bliżej zdobycia upragnionej bramki. Minuty jednak mijały, a wynik nie ulegał zmianie. I wreszcie w 37 minucie po przedłużonym rzucie karnym do siatki gości trafił Łukasz Mietlicki. Zespół z Pyskowice postawił wszystko na jedną kartę

i zdecydował się na wprowadzenie kolejnego zawodnika z pola zdejmując przy tym bramkarza. Ryzyko się nie opłaciło, bo chwilę później na 2:0 strzałem z własnej połowy podwyższył Tomasz Ławicki. To nie był jednak koniec, bo podłamanych gości w samej końcówce „dobił” jeszcze kapitan zespołu Konrad Tarkowski.

– Myślę, że decydującym momentem był przedłużony rzut karny z końcówki meczu – ocenił po spotkaniu Artur Gadzicki, trener AZS UMCS. – Mielśmy problemy kadrowe, a mimo to zrealizowaliśmy nasze założenia. Mielśmy sytuacje bramkowe w pierwszej i drugiej połowie. Szkoda, że nie udało

się ich wykorzystać. Najważniejsze jest jednak to, że dzięki wygranej odskakujemy na kilka punktów od dolnej części tabeli i możemy spokojnie przygotowywać się do następnego meczu – dodał szkoleniowiec.

AZS UMCS Lublin – ITD24 Remedium Pyskowice 3:0 (0:0)

Bramki: Mietlicki (37), Ławicki (38), Tarkowski (40).

AZS UMCS: Hajkowski, Ławicki, Mietlicki, Tarkowski, Michałak, Furtak, Ostrowski, Król, Walęciuk.

Remedium: Michalik, Adamczyk, Lebedziński, T. Misiak, J. Maślak, Placzek, Wołongiewicz, Mitkowski, Pazdej, Chojnacki, Barszcz, Mikos.

Pozostałe wyniki: Futsal Team Brzeg – Heiro Rzeszów 2:5 ● Berland OSiR Kom-

prachcice – KS Polkowice 4:5 ● GKS Tychy – Futsal Nowiny 8:4 ● GSF Gliwice – Gwiazda Ruda Śląska 6:3 ● Odra Opole – Buskowieńka Busko Zdrój

1. Gliwice	13	33	69:25
2. Polkowice	13	30	57:43
3. Gwiazda	13	27	42:34
4. Tychy	13	26	58:45
5. Heiro	12	17	44:40
6. AZS UMCS	12	16	32:50
7. Komprachcice	13	14	40:41
8. Buskowieńka	12	13	42:45
9. Nowiny	13	10	32:45
10. Brzeg	12	9	33:45
11. Pyskowice	13	9	38:61
12. Odra	11	9	27:40

2-3 lutego: Pyskowice – Gliwice ● Gwiazda – Tychy ● Nowiny – Komprachcice ● Polkowice – Odra ● Buskowieńka – Brzeg ● Heiro – AZS UMCS.

Związani na dłużej

SKOKI NARCIARSKIE Puchar Świata w Zakopanem i Wiśle do 2026 roku tylko w Telewizji Polskiej

Telewizja Polska nabyła od Polskiego Związku Narciarskiego prawa medialne do transmisji zawodów w skokach narciarskich rozgrywanych w Wiśle i Zakopanem do 2026. Relacje z konkursów będzie można oglądać w TVP1 i TVP Sport oraz w Internecie i na urządzeniach mobilnych.

– Po trzech tygodniach od Sylwestra Marzeń w Zakopanem mamy umowę marzeń. Zabezpieczamy do 2026 transmisje imprez narciarskich organizowanych przez Polski Związek Narciarski. To decyzja mądra, ekonomiczna, dojrzała, która zabezpiecza interesy Telewizji Polskiej na najbliższe siedem lat. Skoki narciarskie to dzisiaj absolutnie dyscyplina numer jeden w sportach zimowych. Ważne jest, by to co piękne, jednoczące Polaków trwało na antenach TVP jak najdłużej – powiedział Prezes TVP Jacek Kurski, podczas uroczystego podpisania umowy z PZN.

– Z Telewizją Polską jesteśmy razem od 1991 roku, kiedy to odbył się pierwszy Puchar Świata tutaj w Zakopanem. Za nami wiele lat bardzo dobrej współpracy. I stanowisko Polskiego Związku Narciarskiego jest takie, że współpracujemy z telewizją publiczną, do której ma dostęp każde gospodarstwo w naszym kraju. Jest to dla nas najważniejsze, aby każdy kibic miał możliwość oglądania i kibicowania naszym reprezentantom. Nie mamy żadnych wątpliwości, żeby kontynuować naszą współpracę z Telewizją Polską przez kolejne lata. Nasza współpraca została powiększona o kolejne sportowe wydarzenia w naszym kraju, takie jak: Puchar Kontynentalny czy Puchar Świata kobiet

w skokach narciarskich i wszystkie najważniejsze wydarzenia, które czekają nas w najbliższych latach – podkreśla Apoloniusz Tajner, Prezes PZN. Skoki narciarskie są jedną z najbardziej popularnych dyscyplin w naszym kraju, a na pewno – obok piłki nożnej – najchętniej oglądaną. Kamil Stoch, Dawid Kubacki czy Piotr Żyła są jednymi z najlepiej rozpoznawalnych sportowców w naszym kraju. Dlatego umowa pomiędzy PZN a TVP została zawarta na tak długi czas. Telewizja Polska chciała zapewnić dostęp do zawodów w skokach narciarskich na ogólnodostępnych antenach – TVP1 i TVP Sport. Transmisje z kwalifikacji i konkursów będzie można także śledzić na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji mobilnej TVP Sport. TVP nabyła prawa do realizacji kilkunastu różnych zawodów, które odbędą się w Polsce: wspomnianego Pucharu Świata zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, FIS Grand Prix kobiet i mężczyzn, Pucharu Kontynentalnego oraz Mistrzostw Polski, tradycyjnie rozgrywanych w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Nowością będą transmisje z zawodów kobiet oraz Pucharu Kontynentalnego, w którym dobre wyniki osiągają reprezentanci Polski – przed tym weekendem czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej zajmował Aleksander Zniszczoł. Telewizja Polska wcześniej nabyła prawa do zawodów w skokach narciarskich rozgrywanych także poza granicami naszego kraju – Pucharu Świata (do końca sezonu 2020/21), FIS Grand Prix (do końca 2021) oraz do Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym 2019 i 2021.

Pozostał Kubot

TENIS Tylko Łukasz Kubot, jako jedyny z Polaków, pozostał jeszcze na placu boju w tegorocznym Australian Open. Triumfator dwóch wielkoszlemowych turniejów dotarł do ćwierćfinału rozgrywek deblistów

Kubot występuje na kortach w Melbourne w parze z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem, numerem „30” w rankingu deblistów. Jego dotychczasowy partner – Brazylijczyk Marcelo Melo – doznał kontuzji pleców i nie wystąpił już we wcześniejszym turnieju ATP World Tour 250 w Auckland.

W trzeciej rundzie Kubot z Zeballosem pokonali duet gospodarzy Blake Ellis-Alexei Popyrin w dwóch setach 6:4 i 7:6. Teraz czeka ich pojedynek z Amerykanami Ryanem Harrisonem i Samem Querreyem.

Do kilku zaskakujących rozstrzygnięć doszło w rywalizacji singlistów. Z turniejem pożegnali się, między innymi, Szwajcar Roger Federer i Chorwat Marin Cilić. Sześciokrotny triumfator Australian Open sensacyjnie przegrał z 20-letnim Grekiem Stefanosem Tsitsipase. Mecz trwał niemal cztery godziny, a młody tenisista z Półwyspu Bałkańskiego wygrał po czterosetowych walce – 6:7, 7:6, 7:5 i 7:6.

O kilkanaście minut dłuższe był spotkanie Marina Cilicia z Roberto Bautistą Agutem. Hiszpan potrzebował aż pięciu partii, żeby przełamać rywala z Chor-

wacji – 6:7, 6:3, 6:2, 4:6 i 6:4. Co ciekawe, Tsitsipas i Agut spotkają się w ćwierćfinale turnieju.

Blisko sensacji było także w meczu Japończyka Kei Nishikoriego z Hiszpanem Pablo Carreno Bustą. Po ponad pięciu godzinach gry lepszy okazał się pierwszy z wymienionych, ale potrzebował do tego aż tie-breaka w ostatnim secie – 6:7, 4:7, 7:6, 6:4 i 7:6.

Mniej sił stracił za to Serb Novak Djoković. Sześciokrotny triumfator australijskiego wielkoszlemowego turnieju pokonał w czterech partiach 22-letniego Rosjanina Daniila Medvedeva –

6:4, 6:7, 6:2, 6:3. Teraz Djoković zmierzy się Nishikorem.

Ciekawych wyników nie brakowało również w czwartej rundzie kobiecych zmagających. Rozstawiona z numerem „2” Niemka Angelique Kerber przegrała gładko w dwóch setach – 0:6 i 2:6 – z Amerykanką Danielle Collins. Z Australian Open pożegnała się również liderka rankingu WTA Rumunka Simona Halep. Przegrała z Amerykanką Sereną Williams w trzech partiach – 1:6, 6:4 i 4:6. Wstawce nie ma już Marii Sharapovy. Rosjanka uległa Australijce Ashleigh Barty w trzech setach – 6:4, 1:6 i 4:6.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

KRAJ I ŚWIAT

Piękny gol Milika

Włoskie media zgodnie wybrały Arkadiusza Milika najlepszym piłkarzem niedzielnego meczu Napoli – Lazio (2:1). Polski napastnik strzelił 11. gola w tym sezonie. W 37. minucie Polak ustawił piłkę 20 metrów od bramki Thomasa Strakoshy i cudownym strzałem z lewej nogi podwyższył prowadzenie gospodarzy w hicie kolejki. Włoscy dziennikarze chwalą go nie tylko za piękną bramkę, ale za grę w całym meczu. Milik był aktywny od początku i ciągle stwarzał zagrożenie w polu karnym gości. Tylko w pierwszej połowie raz obył poprzeczkę a innym razem słupek. Pełne 90 minut na boisku spędził także Piotr Zieliński. Reprezentant Polski rozegrał solidne zawody i otrzymał niezłe noty. W najbliższej kolejce Napoli czeka kolejny ciężki mecz, tym razem z Milanem.

Świetne wejście Messiego

Leo Messi udowodnił trenerowi, że nie warto zostawiać go na ławce. FC Barcelona wygrała z Leganes 3:1 dzięki Argentyńczykowi, który wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie. W niedzielę Ernesto Valverde pokusił się o eksperyment i kosztowało go to nieco nerwów. Wejście Messiego zaowocowało ożywieniem gry Barcy, a w liczbach bezwzględnych golem i asystą. Kolejny raz dobrze zagrał Ousmane Dembele, ale doznał kontuzji. Mistrzowie Hiszpanii umocnili się na pierwszej pozycji w tabeli przed klubami z Madrytu. Mają 5 pkt przewagi nad Atletico i aż 10 nad Realem.

Sensacyjny powrót Boruca

Artur Boruc odklejony od ławki rezerwowych. Sensacyjnie zagrał w meczu Premier League pierwszy raz od 1,5 roku. Co więcej, po przeciwnej stronie w bramce stał Łukasz Fabiański. To było polskie popołudnie, a Bournemouth wygrało z West Ham United 2:0. Boruc w całym meczu obronił zaledwie jeden strzał. Polak pojawił się w jedenastce Bournemouth pierwszy raz od połowy maja 2017 roku (w lidze). Cały poprzedni sezon spędził na ławce.

Malarz odrzucił ofertę Legii

Legia Warszawa zaoferowała Arkadiuszowi Malarzowi stanowisko trenera bramkarzy w akademii, ale 39-letni piłkarz odrzucił tę ofertę. Nie zamierza kończyć kariery. Ostatnio wystąpił w rezerwach warszawskiego klubu. Doświadczony bramkarz już teraz mógł odejść z Legii. Poważnie zainteresowany był nim Górnik Zabrze, ale odmówił. Na razie piłkarz chce zostać przy Łazienkowskiej, mimo że nie ma szans na grę w pierwszym zespole. Przez trenera Sa Pinto został odstawiony na boczny tor. Bramkarz nie pojechał na dwa zgrupowanie z drużyną. Trenuje tylko z rezerwami.

- Multi Multi (21.01), godz. 14**
1, 7, 9, 15, 16, 27, 29, 36, 39, 42, 43, 44, 47, 56, 57, 64, 65, 67, 72, 73. Plus 44.
- Multi Multi (20.01), godz. 21.40**
4, 5, 6, 9, 10, 13, 14, 25, 35, 43, 44, 46, 47, 53, 54, 59, 64, 78, 79, 80. Plus 43.
- Mini Lotto (20.01)**
16, 18, 24, 30, 35.
- Ekstra Pensja (20.01)**
2, 9, 15, 25, 30 – 4.
- Kaskada (21.01), godz. 14**
1, 2, 7, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- Kaskada (20.01), godz. 21.40**
1, 4, 5, 7, 8, 9, 14, 16, 18, 19, 21, 22.
- Super Szansa (21.01), godz. 14**
3, 9, 3, 1, 7, 0, 5.
- Super Szansa (20.01), godz. 21.40**
9, 6, 2, 4, 0, 0, 5.

Austriackie rozczarowanie

BOBSLEJE Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski w Innsbrucku wystartowali tylko w dwójkach. Załoga dowodzona przez pilota AZS Lublin zajęła dopiero 14 miejsce

To wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań, zwłaszcza po siódmym miejscu jakie przed tygodniem Polacy zajęli Kognissee. Tor w Innsbrucku nie należy jednak do ulubionych przez pilota AZS Lublin. Polacy przed wszystkim słabo startowali. W dalszej fazie przejazd wyglądał całkiem nieźle, ale polskiemu bobslejowi wyraźnie brakowało prędkości. Po pierwszym ślizgu Polacy zajmowali 12 miejsce, razem z dwoma innymi załogami. W drugim ślizgu Lutemu poszło już znacznie gorzej. Kilka obtarć o bandę zepchnęło Biało-Czerwonych na 14 miejsce. Na szczęście, Polakom udało utrzymać się wysoką siódmą pozycję w klasyfikacji generalnej.

W niedzielę w rywalizacji czwórek Lutego zabrakło w rywnie. Jego miejsce zajął Jakub Stano, który za rozpychających miał m.in. Jakuba Zakrzewskiego i Arnolda Zdebiaka z AZS Lublin. Debiutujący w Pucharze Świata pilot pojechał jednak dość słabo i zajął ostatnie 23 miejsce. (kk)

Wybrane wyniki, dwójki: 1. Niemcy (Francesco Friedrich i Thorsten



Mateusz Luty (z prawej) i Krzysztof Tylkowski tym razem zaliczyli gorszy występ

Magis) 1:42.85, 2. Niemcy (Johannes Lochner i Florian Bauer) + 0.15, 3. Łotwa (Jakub Stano, Oskar Kibermanis i Matiss Miknis) + 0.34, (...) 14. Polska (Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski) + 1.15. **Czwórki:** 1. Niemcy (Friedrich, Martin Grothkopp, Margis i Alexander Schueller) 1:41.17, 2. Łotwa (Kibermanis, Arvis Vilkaste, Janis Strenga, Miknis), 3. Niemcy (Lochner, Bauer, Marc Rademacher,

Christian Rasp) + 0.44, (...) 23. Polska (Jakub Stano, Jakub Zakrzewski, Arnold Zdebiak, Paweł Sarnecki). **Klasyfikacja generalna Pucharu Świata, dwójki:** 1. Friedrich 1125 pkt, 2. Kibermanis 1004 pkt, 3. Maxim Andrianov (Rosja) 792 pkt, (...) 7. Luty 688 pkt; **czwórki:** 1. Friedrich 1085 pkt, 2. Lochner 1027 pkt, 3. Kibermanis 1014 pkt, (...) 23. Luty 176 pkt.

PORAŻKA ORŁOWSKIEJ

Nie udało się Marcie Orłowskiej premierowy w tym sezonie występ w Pucharze Świata w skeletonie. Zawodniczka AZS Lublin zajęła w Innsbrucku ostatnie 21 miejsce. Impreza była również zaliczana do mistrzostw Europy. W nich nasza skeletonistka została sklasyfikowana na 16 miejscu. Złoto wywalczyła Austriaczka Janine Flock.

Zaświeciła gwiazda

BIEGI NARCIARSKIE W Tomaszowie Lubelskim rozegrano XXXI Bieg Hetmański. Najlepsi byli Oleg Ioltukhowski i Urszula Łętocha

To właśnie ta druga była największą gwiazdą imprezy rozgrywanej na trasach w Siwej Dolinie. Łętocha to aktualna reprezentantka Polski, niedawno startowała nawet w prestiżowym cyklu Tour de Ski. Imprezy wprawdzie nie ukończyła, ale miała okazję rywalizować z najlepszymi biegaczkami na świecie. Na swoim koncie ma aż 9 medali mistrzostw Polski, w tym 4 złote. W Tomaszowie Lubelskim Łętocha nie dała najmniejszych szans rywalkom i prowadziła od samego startu. Nad drugą na mecie Daryną Mazur z Ukrainy miała blisko dwie minuty przewagi. Kibicie w Tomaszowie Lubelskim mogą cieszyć się z trzeciej lokaty Anny Berezeckiej, na co dzień zawodniczki miejscowego MULKS Grupa Oscar. U panów stawka była jeszcze bardziej rozciągnięta. Rywalizację zdominował Ukrainiec Oleg Ioltukhowski. Drugi na mecie Bogusław Gracz z LKS Witów Ski Mszana Górna/Ząb stracił do niego blisko minutę. Na najniższym stopniu podium stanął Wojciech Pelczar z AZS AWF Katowice. Najlepszy z zawodników z województwa lubelskiego, Bartosz Cielniak z MULKS, był czwarty. Warto podkreślić, że w rywalizacji seniorskiej wzięło udział blisko 90 zawodników. Jeszcze więcej pojawiło się na starcie biegów młodzieżowych. To wszystko sprawia, że Bieg Hetmański to największa impreza narciarska w naszym regionie. – Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo pod względem organizacyjnym i sportowym wszystko wyglądało bardzo

dobrze. Cieszę się, że dopisała nam pogoda. Teraz możemy spokojnie czekać na kolejne imprezy rozgrywane w Siwej Dolinie – powiedział Waldemar Kołcun, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. (kk)

Wybrane wyniki, mężczyźni (25 km): 1. Oleg Ioltukhowski (Ukraina) 53.09, 2. Bogusław Gracz (LKS Witów Ski Mszana Górna/Ząb) 54.07, 3. Wojciech Pelczar (AZS AWF Katowice) 54.47, 4. Bartosz Cielniak 55.32, 5. Jan Żółkiewski 55.45, 6. Michał Gumieniak (wszyscy MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) 57.36; **mężczyźni (10 km):** 1. Piotr Porębski (PRG Rybnik) 26.25, 2. Ryszard Koprowski (Tomaszów Lubelski) 26.26, 3. Józef Rabski (KS Luboń Skomielna Biała) 27.20, 4. Edward Mucha (Limanowa – Forrest-Team na biegówkach) 28.53, 5. Cezary Lipko (Lublin) 29.46, 6. Piotr Faron (Zalesie) 32.03; **kobiety (10 km):** 1. Urszula Łętocha (LKS Markam Wiśniowa Osieczany) 22.01, 2. Daryna Mazur (Ukraina) 23.51, 3. Anna Berezecka 24.02, 4. Magdalena Kuśmierz 24.58, 5. Katarzyna Sendeczka (wszystkie MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) 25.51, 6. Patrycja Szwed (TN Biegówki Wesola Decathlon) 26.01; **kobiety (5 km):** 1. Celina Rogalska 36.16. **Bieg Samorządowy (5 km):** 1. Piotr Szczygieł (Kross Ski Remsport) 17.30, 2. Ryszard Koprowski (Tomaszów Lubelski) 17.46, 3. Bartosz Głowacki (Lublin) 18.51, 4. Piotr Jasiejko (Tomaszów Lubelski) 21.48, 5. Janusz Kornaga (Urząd Gminy Horyniec) 24.55.

Z dała od hotelu Vanny Ly

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Kolejne dobre wieści dla kibiców Wisły Kraków. „Biała Gwiazda” znalazła sponsora, który pokryje koszty pobytu zespołu w Antalyi. Mowa o kilkudziesięciu tysiącach złotych. Zespół na obóz wyleci w środę

W sobotę Wiślacy w sparingowych derbach Krakowa rywalizowali z Garbarnią. W meczu z lokalnym rywalem kibice po raz pierwszy od 4256 dni zobaczyli w koszulce Wisły Jakuba Błaszczykowskiego. Doświadczony pomocnik zagrał 45 minut, a jego zespół dość niespodziewanie uległ pierwszoligowcowi 2:3. – Musimy się zaopatrzyć we wkłady, bo murawa była grząska, a Kuba grał w lankach. Warunki są coraz gorsze, na szczęście w środę lecimy na zgrupowanie do Turcji – powiedział po spotkaniu Maciej Stolarczyk, trener Wisły Kraków. – To nie żart. Lecimy do Antalyi. Na szczęście znalazł się ktoś, kto pokryje kosztą wyjazdu. Dowiedzieliśmy się o tym w piątek wieczorem, a w sobotę rano wszystko było jeszcze potwierdzane. Nie mogę zdradzić, kto to zrobił. To nie jest moja rola – dodał szkoleniowiec Wiślaków. Paradoksalnie krakowianie mieli w zimie udać się na zgrupowanie do Turcji. Takie zapewnienie złożył reprezentujący niedoszłych właścicieli klubu Adam Pietrowski. A 21 grudnia Vanna Ly zapewnił zespół, że ugości go w swoim hotelu. – Nie lecimy do hotelu Vanny Ly. Zresztą nie wiem, czy ten hotel w ogóle istnieje – skwitował ze śmiechem Stolarczyk. Kadra na zgrupowanie ma liczyć 25-26 zawodników. Obóz potrwa tydzień, a w tym czasie ekipa spod Wawelu rozegra dwa

sparingi: z zespołem z Bułgarii i z drużyną z niższej ligi niemieckiej. Natomiast w Warszawie Ricardo Sa Pinto zabrał się za „wietrzenie szatni”. Od dawna było wiadomo, że Portugalczyk nie widzi miejsca dla Krzysztofa Mączyńskiego, którego najpierw pozbawił gry, a następnie przesunął do zespołu rezerw. I po pięciu miesiącach spędzonych w drugim zespole zawodnik rozwiązał kontrakt z klubem z Warszawy. 31-latek szybko znalazł nowego pracodawcę i po przejściu testów medycznych został nowym zawodnikiem Śląska Wrocław. Były reprezentant Polski podpisał 2,5-letni kontrakt. Mączyński to nie jedyny zawodnik, który nie mógł porozumieć się z trenerem Legii. Podobne problemy spotkały także Arkadiusza Malarza. 38-latek nie poleciał z zespołem na obóz do Portugalii i trenuje obecnie z drużyną rezerw, ale nie pójdzie w ślady młodszego kolegi i zamierza zostać przy Łazienkowskiej. – Nigdzie się nie wybieram. Jestem fighterem, będę walczył o swoje – powiedział dziennikarzem po jednym z treningów tym samym ucinając spekulacje o przejściu do Górnik Zabrze, który był zainteresowany transferem. Klub zmienił natomiast Karol Świdorski. Pomocnik Jagiellonii Białostok wiosną występować będzie w greckim PAOK-u Saloniki. 22-latek związał się z nowym klubem 3,5-letnią umową.

Wiek nie gra roli

BIEGI NARCIARSKIE Robert Sadowski i Ewa Korkosz najlepsi w IV Biegu Zdrojowym w Krasnobrodzie

Krasnobród, jak co roku, stał się na chwilę najważniejszym miejscem dla lokalnego narciarstwa. IV Bieg Zdrojowy zgromadził blisko pół setki zawodników, którzy startowali w kilku kategoriach wiekowych. U mężczyzn walka była bardzo zacięta, a zwycięsko wyszedł z niej Robert Sadowski ze skipol.pl Team. Jego klubowy kolega, Hubert Paszkowski był drugi. Na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Mandziuk z Kross Remsport Tomaszów Lubelski, który drugie miejsce przegrał zaledwie o sekundę. Warto wspomnieć, że najstarszy z tej trójki jest zwycięzca. Sadowski liczy sobie 52 lata i jest aż o 23 lata starszy od Mandziuka.

U kobiet rywalizacja była dużo mniej zacięta, bo wystartowały tylko dwie zawodniczki. Wygrała Ewa Korkosz z Tomaszowa Lubelskiego, która o 54 sek. wyprzedziła Beatę Bielecką. (kk)

Wybrane wyniki, mężczyźni (10 km): 1. Robert Sadowski 25.23, 2. Hubert Paszkowski (obaj skipol.pl Team) + 0.31, 3. Mateusz Mandziuk (Kross Remsport Tomaszów Lubelski) + 0.32, 4. Andrey Pradun + 0.33, 5. Mariusz Krygier (obaj skipol.pl Team) + 0.46, 6. Piotr Szczygieł (Kross Remsport Korczyn) + 1.18; **kobiety (5 km):** 1. Ewa Korkosz 15.15, 2. Beata Bielecka (obie Tomaszów Lubelski) + 0.54.

KRAJ I ŚWIAT

Piękny gol Milika

Włoskie media zgodnie wybrały Arkadiusza Milika najlepszym piłkarzem niedzielnego meczu Napoli – Lazio (2:1). Polski napastnik strzelił 11. gola w tym sezonie. W 37. minucie Polak ustawił piłkę 20 metrów od bramki Thomasa Strakoshy i cudownym strzałem z lewej nogi podwyższył prowadzenie gospodarzy w hicie kolejki. Włoscy dziennikarze chwalą go nie tylko za piękną bramkę, ale za grę w całym meczu. Milik był aktywny od początku i ciągle stwarzał zagrożenie w polu karnym gości. Tylko w pierwszej połowie raz obył poprzeczkę, a innym razem słupek. Pełne 90 minut na boisku spędził także Piotr Zieliński. Reprezentant Polski rozegrał solidne zawody i otrzymał niezłe noty. W najbliższej kolejce Napoli czeka kolejny ciężki mecz, tym razem z Milanem.

Świetne wejście Messiego

Leo Messi udowodnił trenerowi, że nie warto zostawiać go na ławce. FC Barcelona wygrała z Leganes 3:1 dzięki Argentyńczykowi, który wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie. W niedzielę Ernesto Valverde pokusił się o eksperyment i kosztowało go to nieco nerwów. Wejście Messiego zaowocowało ożywieniem gry Barcy, a w liczbach bezwzględnych golem i asystą. Kolejny raz dobrze zagrał Ousmane Dembele, ale doznał kontuzji. Mistrzowie Hiszpanii umocnili się na pierwszej pozycji w tabeli przed klubami z Madrytu. Mają 5 pkt przewagi nad Atletico i aż 10 nad Realem.

Sensacyjny powrót Boruca

Artur Boruc odklejony od ławki rezerwowych. Sensacyjnie zagrał w meczu Premier League pierwszy raz od 1,5 roku. Co więcej, po przeciwnej stronie w bramce stał Łukasz Fabiański. To było polskie popołudnie, a Bournemouth wygrało z West Ham United 2:0. Boruc w całym meczu obronił zaledwie jeden strzał. Polak pojawił się w jedenastce Bournemouth pierwszy raz od połowy maja 2017 roku (w lidze). Cały poprzedni sezon spędził na ławce.

Malarz odrzucił ofertę Legii

Legia Warszawa zaoferowała Arkadiuszowi Malarzowi stanowisko trenera bramkarzy w akademii, ale 39-letni piłkarz odrzucił tę ofertę. Nie zamierza kończyć kariery. Ostatnio wystąpił w rezerwach warszawskiego klubu. Doświadczony bramkarz już teraz mógł odejść z Legii. Poważnie zainteresowany był nim Górnik Zabrze, ale odmówił. Na razie piłkarz chce zostać przy Łazienkowskiej, mimo że nie ma szans na grę w pierwszym zespole. Przez trenera Sa Pinto został odstawiony na boczny tor. Bramkarz nie pojechał na dwa zgrupowanie z drużyną. Trenuje tylko z rezerwami.

- Multi Multi (21.01), godz. 14**
1, 7, 9, 15, 16, 27, 29, 36, 39, 42, 43, 44, 47, 56, 57, 64, 65, 67, 72, 73. Plus 44.
- Multi Multi (20.01), godz. 21.40**
4, 5, 6, 9, 10, 13, 14, 25, 35, 43, 44, 46, 47, 53, 54, 59, 64, 78, 79, 80. Plus 43.
- Mini Lotto (20.01)**
16, 18, 24, 30, 35.
- Ekstra Pensja (20.01)**
2, 9, 15, 25, 30 – 4.
- Kaskada (21.01), godz. 14**
1, 2, 7, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- Kaskada (20.01), godz. 21.40**
1, 4, 5, 7, 8, 9, 14, 16, 18, 19, 21, 22.
- Super Szansa (21.01), godz. 14**
3, 9, 3, 1, 7, 0, 5.
- Super Szansa (20.01), godz. 21.40**
9, 6, 2, 4, 0, 0, 5.

Austriackie rozczarowanie

BOBSLEJE Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski w Innsbrucku wystartowali tylko w dwójkach. Załoga dowodzona przez pilota AZS Lublin zajęła dopiero 14 miejsce

To wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań, zwłaszcza po siódmym miejscu jakie przed tygodniem Polacy zajęli Kognissee. Tor w Innsbrucku nie należy jednak do ulubionych przez pilota AZS Lublin. Polacy przed wszystkim słabo startowali. W dalszej fazie przejazd wyglądał całkiem nieźle, ale polskiemu bobslejowi wyraźnie brakowało prędkości. Po pierwszym ślizgu Polacy zajmowali 12 miejsce, razem z dwoma innymi załogami. W drugim ślizgu Lutemu poszło już znacznie gorzej. Kilka obtarć o bandę zepchnęło Biało-Czerwonych na 14 miejsce. Na szczęście, Polakom udało utrzymać się wysoką siódmą pozycję w klasyfikacji generalnej.

W niedzielę w rywalizacji czwórek Lutego zabrakło w rywnie. Jego miejsce zajął Jakub Stano, który za rozpychających miał m.in. Jakuba Zakrzewskiego i Arnolda Zdebiaka z AZS Lublin. Debiutujący w Pucharze Świata pilot pojechał jednak dość słabo i zajął ostatnie 23 miejsce. (kk)

Wybrane wyniki, dwójki: 1. Niemcy (Francesco Friedrich i Thorsten



Mateusz Luty (z prawej) i Krzysztof Tylkowski tym razem zaliczyli gorszy występ

Magis) 1:42.85, 2. Niemcy (Johannes Lochner i Florian Bauer) + 0.15, 3. Łotwa (Jakub Stano, Oskar Kibermanis i Matiss Miknis) + 0.34, (...) 14. Polska (Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski) + 1.15. **Czwórki:** 1. Niemcy (Friedrich, Martin Grothkopp, Margis i Alexander Schueller) 1:41.17, 2. Łotwa (Kibermanis, Arvis Vilkaste, Janis Strenga, Miknis), 3. Niemcy (Lochner, Bauer, Marc Rademacher,

Christian Rasp) + 0.44, (...) 23. Polska (Jakub Stano, Jakub Zakrzewski, Arnold Zdebiak, Paweł Sarnecki). **Klasyfikacja generalna Pucharu Świata, dwójki:** 1. Friedrich 1125 pkt, 2. Kibermanis 1004 pkt, 3. Maxim Andrianov (Rosja) 792 pkt, (...) 7. Luty 688 pkt; **czwórki:** 1. Friedrich 1085 pkt, 2. Lochner 1027 pkt, 3. Kibermanis 1014 pkt, (...) 23. Luty 176 pkt.

PORAŻKA ORŁOWSKIEJ

Nie udało się Marcie Orłowskiej premierowy w tym sezonie występ w Pucharze Świata w skeletonie. Zawodniczka AZS Lublin zajęła w Innsbrucku ostatnie 21 miejsce. Impreza była również zaliczana do mistrzostw Europy. W nich nasza skeletonistka została sklasyfikowana na 16 miejscu. Złoto wywalczyła Austriaczka Janine Flock.

Zaświeciła gwiazda

BIEGI NARCIARSKIE W Tomaszowie Lubelskim rozegrano XXXI Bieg Hetmański. Najlepsi byli Oleg Ioltukhowski i Urszula Łętocha

To właśnie ta druga była największą gwiazdą imprezy rozgrywanej na trasach w Siwej Dolinie. Łętocha to aktualna reprezentantka Polski, niedawno startowała nawet w prestiżowym cyklu Tour de Ski. Imprezy wprawdzie nie ukończyła, ale miała okazję rywalizować z najlepszymi biegaczkami na świecie. Na swoim koncie ma aż 9 medali mistrzostw Polski, w tym 4 złote. W Tomaszowie Lubelskim Łętocha nie dała najmniejszych szans rywalkom i prowadziła od samego startu. Nad drugą na mecie Daryną Mazur z Ukrainy miała blisko dwie minuty przewagi. Kibicie w Tomaszowie Lubelskim mogą cieszyć się z trzeciej lokaty Anny Berezeckiej, na co dzień zawodniczki miejscowego MULKS Grupa Oscar. U panów stawka była jeszcze bardziej rozciągnięta. Rywalizację zdominował Ukrainiec Oleg Ioltukhowski. Drugi na mecie Bogusław Gracz z LKS Witów Ski Mszana Górna/Ząb stracił do niego blisko minutę. Na najniższym stopniu podium stanął Wojciech Pelczar z AZS AWF Katowice. Najlepszy z zawodników z województwa lubelskiego, Bartosz Cielniak z MULKS, był czwarty. Warto podkreślić, że w rywalizacji seniorskiej wzięło udział blisko 90 zawodników. Jeszcze więcej pojawiło się na starcie biegów młodzieżowych. To wszystko sprawia, że Bieg Hetmański to największa impreza narciarska w naszym regionie. – Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo pod względem organizacyjnym i sportowym wszystko wyglądało bardzo

dobrze. Cieszę się, że dopisała nam pogoda. Teraz możemy spokojnie czekać na kolejne imprezy rozgrywane w Siwej Dolinie – powiedział Waldemar Kołcun, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. (kk)

Wybrane wyniki, mężczyźni (25 km): 1. Oleg Ioltukhowski (Ukraina) 53.09, 2. Bogusław Gracz (LKS Witów Ski Mszana Górna/Ząb) 54.07, 3. Wojciech Pelczar (AZS AWF Katowice) 54.47, 4. Bartosz Cielniak 55.32, 5. Jan Żółkiewski 55.45, 6. Michał Gumieniak (wszyscy MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) 57.36; **mężczyźni (10 km):** 1. Piotr Porębski (PRG Rybnik) 26.25, 2. Ryszard Koprowski (Tomaszów Lubelski) 26.26, 3. Józef Rabski (KS Luboń Skomielna Biała) 27.20, 4. Edward Mucha (Limanowa – Forrest-Team na biegówkach) 28.53, 5. Cezary Lipko (Lublin) 29.46, 6. Piotr Faron (Zalesie) 32.03; **kobiety (10 km):** 1. Urszula Łętocha (LKS Markam Wiśniowa Osieczany) 22.01, 2. Daryna Mazur (Ukraina) 23.51, 3. Anna Berezecka 24.02, 4. Magdalena Kuśmierz 24.58, 5. Katarzyna Sendeczka (wszystkie MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) 25.51, 6. Patrycja Szwed (TN Biegówki Wesola Decathlon) 26.01; **kobiety (5 km):** 1. Celina Rogalska 36.16. **Bieg Samorządowy (5 km):** 1. Piotr Szczygieł (Kross Ski Remsport) 17.30, 2. Ryszard Koprowski (Tomaszów Lubelski) 17.46, 3. Bartosz Głowacki (Lublin) 18.51, 4. Piotr Jasiejko (Tomaszów Lubelski) 21.48, 5. Janusz Kornaga (Urząd Gminy Horyniec) 24.55.

Z dała od hotelu Vanny Ly

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Kolejne dobre wieści dla kibiców Wisły Kraków. „Biała Gwiazda” znalazła sponsora, który pokryje koszty pobytu zespołu w Antalyi. Mowa o kilkudziesięciu tysiącach złotych. Zespół na obóz wyleci w środę

W sobotę Wiślacy w sparingowych derbach Krakowa rywalizowali z Garbarnią. W meczu z lokalnym rywalem kibice po raz pierwszy od 4256 dni zobaczyli w koszulce Wisły Jakuba Błaszczykowskiego. Doświadczony pomocnik zagrał 45 minut, a jego zespół dość niespodziewanie uległ pierwszoligowcowi 2:3. – Musimy się zaopatrzyć we wkłady, bo murawa była grząska, a Kuba grał w lankach. Warunki są coraz gorsze, na szczęście w środę lecimy na zgrupowanie do Turcji – powiedział po spotkaniu Maciej Stolarczyk, trener Wisły Kraków. – To nie żart. Lecimy do Antalyi. Na szczęście znalazł się ktoś, kto pokryje kosztą wyjazdu. Dowiedzieliśmy się o tym w piątek wieczorem, a w sobotę rano wszystko było jeszcze potwierdzane. Nie mogę zdradzić, kto to zrobił. To nie jest moja rola – dodał szkoleniowiec Wiślaków. Paradoksalnie krakowianie mieli w zimie udać się na zgrupowanie do Turcji. Takie zapewnienie złożył reprezentujący niedoszłych właścicieli klubu Adam Pietrowski. A 21 grudnia Vanna Ly zapewnił zespół, że ugości go w swoim hotelu. – Nie lecimy do hotelu Vanny Ly. Zresztą nie wiem, czy ten hotel w ogóle istnieje – skwitował ze śmiechem Stolarczyk. Kadra na zgrupowanie ma liczyć 25-26 zawodników. Obóz potrwa tydzień, a w tym czasie ekipa spod Wawelu rozegra dwa

sparingi: z zespołem z Bułgarii i z drużyną z niższej ligi niemieckiej. Natomiast w Warszawie Ricardo Sa Pinto zabrał się za „wietrzenie szatni”. Od dawna było wiadomo, że Portugalczyk nie widzi miejsca dla Krzysztofa Mączyńskiego, którego najpierw pozbawił gry, a następnie przesunął do zespołu rezerw. I po pięciu miesiącach spędzonych w drugim zespole zawodnik rozwiązał kontrakt z klubem z Warszawy. 31-latek szybko znalazł nowego pracodawcę i po przejściu testów medycznych został nowym zawodnikiem Śląska Wrocław. Były reprezentant Polski podpisał 2,5-letni kontrakt. Mączyński to nie jedyny zawodnik, który nie mógł porozumieć się z trenerem Legii. Podobne problemy spotkały także Arkadiusza Malarza. 38-latek nie poleciał z zespołem na obóz do Portugalii i trenuje obecnie z drużyną rezerw, ale nie pójdzie w ślady młodszego kolegi i zamierza zostać przy Łazienkowskiej. – Nigdzie się nie wybieram. Jestem fighterem, będę walczył o swoje – powiedział dziennikarzem po jednym z treningów tym samym ucinając spekulacje o przejściu do Górnik Zabrze, który był zainteresowany transferem. Klub zmienił natomiast Karol Świdorski. Pomocnik Jagiellonii Białostok wiosną występować będzie w greckim PAOK-u Saloniki. 22-latek związał się z nowym klubem 3,5-letnią umową.

Wiek nie gra roli

BIEGI NARCIARSKIE Robert Sadowski i Ewa Korkosz najlepsi w IV Biegu Zdrojowym w Krasnobrodzie

Krasnobród, jak co roku, stał się na chwilę najważniejszym miejscem dla lokalnego narciarstwa. IV Bieg Zdrojowy zgromadził blisko pół setki zawodników, którzy startowali w kilku kategoriach wiekowych. U mężczyzn walka była bardzo zacięta, a zwycięsko wyszedł z niej Robert Sadowski ze skipol.pl Team. Jego klubowy kolega, Hubert Paszkowski był drugi. Na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Mandziuk z Kross Remsport Tomaszów Lubelski, który drugie miejsce przegrał zaledwie o sekundę. Warto wspomnieć, że najstarszy z tej trójki jest zwycięzca. Sadowski liczy sobie 52 lata i jest aż o 23 lata starszy od Mandziuka.

U kobiet rywalizacja była dużo mniej zacięta, bo wystartowały tylko dwie zawodniczki. Wygrała Ewa Korkosz z Tomaszowa Lubelskiego, która o 54 sek. wyprzedziła Beatę Bielecką. (kk)

Wybrane wyniki, mężczyźni (10 km): 1. Robert Sadowski 25.23, 2. Hubert Paszkowski (obaj skipol.pl Team) + 0.31, 3. Mateusz Mandziuk (Kross Remsport Tomaszów Lubelski) + 0.32, 4. Andrey Pradun + 0.33, 5. Mariusz Krygier (obaj skipol.pl Team) + 0.46, 6. Piotr Szczygieł (Kross Remsport Korczyn) + 1.18; **kobiety (5 km):** 1. Ewa Korkosz 15.15, 2. Beata Bielecka (obie Tomaszów Lubelski) + 0.54.

Rallycrossowe Mistrzostwa Świata

GRAMY Codemasters oraz gry o rajdach i wyścigach - to połączenie świetnie funkcjonuje już od lat, a jego efektem są takie serie jak GRID, F1, Colin McRae czy DiRT. Teraz brytyjskie studio szlifuje najnowszą odsłonę tej ostatniej serii, czyli DiRT Rally 2.0.

To oficjalna gra FIA World Rallycross Championship. Znajdziemy tu oczywiście tryb kariery, rozgrywki sieciowe, historyczne rajdy, a także osiem torów Rallycrossowych Mistrzostwach Świata, w tym nowe lokacje w tej serii: belgijskie Mettet, brytyjskie Silverstone oraz Circuit de Barcelona w Katalonii.

W momencie premiery w grze dostępne będą cztery klasy samochodów rallycrossowych: Supercars, RX2, RX Super 1600s i RX Crosskarts. Pierwsza z nich to nowość w grach Codemasters, a znajdziemy tu takie maszyny jak Renault Megane RS RX, Audi S1 EKS RX quattro i PSRX Volkswagen Polo R.

Premiera gry - na PC, PlayStation 4 i Xbox One - została zaplanowana na 26 lutego.

RAD



Karnawał klasycznie

KONCERT W czwartek, 24 stycznia, o godzinie 18 w ramach cyklu „Zawsze klasyka” w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2a) rozpocznie się koncert zatytułowany „Karnawał klasycznie”.

Podczas koncertu wysłuchamy kompozycji W. A. Mozarta, Ch. Gounoda czy A. Piazzolli w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Klarinetowej.

Zespół tworzą muzycy związani z lubelskimi instytucjami kultury, np. Filharmonią Lubelską im. H. Wieniawskiego i Teatrem Muzycznym w Lublinie. Formacja powstała w 2017 roku z inicjatywy Andrzeja



Schaba - lubelskiego klar-necisty, muzyka Filharmonii Lubelskiej.

Wstęp na wydarzenie jest wolny. Kuratorem cyklu jest Magdalena Żelazko.

DAD



WYPOCZYNEK Pierwszy tydzień ferii zimowych pokazał, że największym zainteresowaniem Polaków cieszą się Zakopane i Wisła. W tych miastach trudno o nocleg, ale w Karpaczu, Kościelisku, Białce Tatrzańskiej czy Świeradowie Zdroju wciąż są wolne miejsca, często w bardziej atrakcyjnych cenach

W minionym tygodniu przerwę zimową zaczęły dzieci z województw: lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego. W poniedziałek dołączyli do nich uczniowie z Podlasia i województwa warmińsko-mazurskiego. Zimowy wypoczynek ostatnie województwa – w tym nasze – rozpoczną 11 lutego.

- Polacy bardzo chętnie wyjeżdżają zimą. Oprócz

wyjazdów sylwestrowych i świątecznych, najczęściej wybierają ferie zimowe ze względu na to, że one długo trwają. Dominują kierunki górskie, ponieważ tam właśnie jest najwięcej atrakcji zimowych - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Agnieszka Wirkowska, marketing manager z Noclegi.pl. - Najczęściej Polacy szukają noclegu w miejscowościach takich jak Zakopane, Szklarska Poręba, Szczyrk czy Białka Tatrzańska.

Zimowa stolica Polski pęka w szwach. Tu z dnia na dzień coraz trudniej o nocleg. W Wiśle, która jest na drugim miejscu w TOP5 destynacji zimowych według Noclegi.pl, wciąż są jednak wolne miejsca. Podobnie jak w Kościelisku, Białce Tatrzańskiej, Świeradowie-Zdroju czy Karpaczu. - Już kilka miesięcy temu turyści rozpoczęli rezerwacje na ferie zimowe, dlatego to jest już naprawdę ostatni dzwonek, żeby znaleźć jeszcze wolne miejsca

noclegowe - mówi Agnieszka Wirkowska.

Najczęściej turyści wybierają obiekty blisko wyciągów narciarskich. Te jednak zwykle wyprzedają się jako pierwsze i to mimo wysokich cen. **W TYM ROKU STATYSTYCZNA RODZINA ZAPŁACI ZA 4-DNIOWY POBYT W GÓRSKICH MIEJSCOWOŚCIACH ŚREDNIO BLISKO 1 030 ZŁ.**

- Zdarza się tak, że ceny noclegów na ferie zimowe rosną, czasem nawet o 100 proc. - podkreśla Agnieszka Wirkowska.

W tym roku noclegi w Zakopanem i Karpaczu kosztują minimum 62 zł za osobę. W Wiśle cena jest niższa o 10 zł. Tutaj w porównaniu z sezonem 2018 ceny spadły o 20 proc. Na tańsze noclegi można liczyć w Świeradowie-Zdroju, Korbiewicach, Zawoi czy Gliczarowie Górnym (35 zł za noc).

- W Polsce możemy znaleźć różne obiekty noclegowe. Są to zarówno kwatery prywatne, gdzie

można się spotkać z właścicielem przy obiedzie, ale też różne obiekty, pensjonaty czy miejsca, w których można zaznać różnych usług relaksacyjnych (np. hotele trzygwiazdkowe lub z wyższym standardem) - mówi Agnieszka Wirkowska. - W zeszłym roku ponad połowa Polaków, którzy zarezerwowali nocleg na naszym portalu, zdecydowała się na wyjazd do Polski.

NEWSERIA BIZNES

kartka z kalendarza 22 stycznia

1561

urodził się Francis Bacon, angielski filozof, polityk i prawnik

1946

powstała Centralna Grupa Wywiadu (CIG), przekształcona w lipcu 1947 roku w Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA)

1953

urodził się Jim Jarmusch, amerykański reżyser

1953

Broadway: premiera dramatu „Czarownice z Salem” Arthura Millera

1965

urodziła się Diane Lane, amerykańska aktorka nominowana do nagrody Oscara za rolę w filmie „Niewierna”

1968

NASA wystrzeliła bezzałogowy statek kosmiczny Apollo 5

2007

w Warszawie rozpoczęły się Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Figurowym

4:0

takim wynikiem zakończył się pierwszy mecz w piłce nożnej między reprezentacjami Francji i Polski. Rozegrano go 22 stycznia 1939 roku w Paryżu. Zwyciężyli gospodarze